Nr. 104. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Środa 6 Czerwca 1923.

Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	14000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	7000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	7 00 „
W innych państwach	„	„	„	27 00 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 600 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3, Biuro dzienników i ogłoszeń „Rich" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska, Biuro M. Hauptman, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dziennikarskie.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. W Warszawie Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Kotzl i Ska, ul. Marszałkowska 130; L. Buchweitz, Marszałkowska 130, B. Buchweitz, Fredry 4. T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 13, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. L. brod, Marszałkowska 118; w Poznaniu Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 3, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 14; w Wilnie S. Jatan, Niemiecka 4, Jankowski-Krakowski, Wielka 96; we Lwowie St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; we Wiedniu R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Daunsberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Iuges", Franz Josef Kai 7; w Berlinie „Ala", Krausenstr. 33.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 500·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 1000 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 1500·— od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 1000·— od wiersza. Na pierwszej stronie 2500 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 250 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia 50% drożej. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, specjalne ogłoszenia i. t. p.) przyjmuje się według umów

Niemcy w dobie przesilenia

Kraków, 5 czerwca.

Okupacja Zagłębia Ruhr zaczyna dawać przewidywano skutki. Niemcy, stosując dalej swój bierny opór przeciw okupantom, płacą miljonowe rzesze robotników w Zagłębiu drukowanemi w tym celu markami, w zamian za to zaś nie trzymują ani surowców, ani produktów ogromnego przemysłu Zagłębia. Nadto dla zaopatrzenia kolei i przemysłu w reszcie Niemiec muszą kupować węgiel angielski. Wskutek tego bilans handlowy Niemiec pogorszył się w ostatnich miesiącach katastrofalnie. Stan emisji marki papierowej doszedł do cyfry siedm i pół biljona marek. W samym ostatnim tygodniu emitowano nowych marek 474 miljardów. Na giełdzie cały ten stan rzeczy wyraził się niesłychanym spadkiem marki. Posuwając się ku dołowi ogromnemi skokami, marka niemiecka spadła w ubiegły piątek tak bardzo, że za dolara płacono w Berlinie 80.000 marek, za funt szterling 332.000, za markę polską 136.

Dla państwa, które połowę swej ludności żywi zbożem, sprowadzanem z zagranicy i opłacanem towarami, wyrabianemi z surowców, znowu z zagranicy sprowadzanych, taki stan rzeczy jest równy katastrofie głodu, rozprzężenia, anarchji i rewolucji. To też cała prasa niemiecka, a za nią angielska, dzwoni na alarm, twierdząc, że Niemcy stoją w przededniu przewrotu bolszewickiego. Wprawdzie przywódcy robotników wytężają wszystkie siły, aby przeciwdziałać propagandzie bolszewickiej i wybuchowi rewolucji socjalnej, jednak objektywny rozwój stosunków nie idzie w kierunku ich wysiłków.

Odpowiadająca dewaluacja i drożyzna podnosi się w skokach zawrotnych. Ceny chleba i innych artykułów pierwszej potrzeby podnoszą się o 100 i więcej procent w ciągu jednego dnia. Masy robotnicze domagają się ciągle nowych odpowiednich podwyżek. Ostatnio zaś żądają płac wedle indeksów dziennych. Wzrastające stąd wydatki są pokrywane nowemi emisjami marek, co wytwarza tak dobrze i u nas także znane błędne koło drożyzny, podwyżek i jeszcze większej drożyzny...

Do tak gwałtownego pogorszenia swojego położenia same Niemcy, względnie ich warstwa rządząca, przyczyniła się w ostatnich czasach bardzo znacznie. Polityka niemiecka, ciągle licząca na ostateczne pogłębienie się przeciwieństw między Anglją i Francją, zwlekała z zajęciem realnego stanowiska wobec faktu okupacji Ruhry. Stracono cztery miesiące czasu na organizowanie bezpłodnego oporu biernego i na agitację antifrancuską. Dopiero na publiczne wezwanie lorda Curzona wystąpiono z notą, w której określono sumę reparacyj na 30 miljardów w złocie, którą obowiązano się zapłacić pod warunkiem, że Niemcom udzielona będzie na ten cel międzynarodowa pożyczka. Wszystko zaś razem uzależniono od opuszczenia Ruhry przez Francuzów i Belgów.

Ponieważ ofiarowana suma była wogóle za małą i nie stała w żadnym stosunku do owych 132 miljardów reparacyj, oznaczonych w ultimatum londyńskiem z maja 1921 roku, ponieważ nadto jest rzeczą oczywistą, że Niemcy tak wielkiej pożyczki (20 miljardów w złocie) na targu międzynarodowym w obecnej chwili nie dostaną, przeto Francja notę niemiecką odrzuciła „a limine". Anglja zaś i Włochy przyjęły ją wprawdzie za podstawę do dyskusji dalszej, lecz udzieliły rządowi niemieckiemu ostrego upomnienia, aby poważniej traktował tę sprawę.

Od tej pory upłynęło znowu pięć tygodni czasu. Rząd niemiecki zamiast uzupełnić we wskazanym przez mocarstwa kierunku swoją pierwotną notę, zwlekał i czekał z nową notą najpierw na wynik przesilenia gabinetowego w Anglji, potem na rezultat swoich narad z przemysłem niemieckim w sprawie gwarancyj, które miałby on dla anuitetów niemieckich dostarczyć.

Przemysłowcy niemieccy po długich naradach wystąpili z projektem, który dowodzi tylko, że nie chcą oni, czy też nie są zdolni, nauczyć się czegokolwiek. Ofiarowali oni mianowicie rządowi 200 miljonów marek złotych pożyczki, ale postawili warunki takie, jak zniesienie ośmiogodzinnego dnia pracy, przejęcie kolei państwowych przez kapitał i zarząd prywatny, czyli wszystko to, przeciw czemu stronnictwa robotnicze wystąpiły odrazu z największą energją, twierdząc, że przemysłowcy pragną płacić odszkodowania wyłącznie z kieszeni robotników.

Ostatecznie drogi czas ucieka. Sytuacja wewnętrzna Niemiec pogarsza się z dniem każdym. W Zagłębiu tylko z największym trudem i ofiarami zdołano opanować na razie rozruchy komunistyczne. Rząd dra Cuno słabnie z godziny na godzinę, zawieszony między biegunami dwóch rewolucyj: nacjonalistycznej i komunistycznej, a owego uzupełnienia do noty majowej dotąd nie wysłano do mocarstw koalicyjnych. Jak gdyby paraliż poraził centra niemieckiej politycznej myśli i woli. Sześćdziesięciomiljonowe państwo w środku Europy przedstawia się w tej chwili, jak okręt, który bez steru i bez żagli, a z dziurą we dnie, miota się na wzburzonych falach.

O ile skutki przedłużania się takiego stanu rzeczy są niewątpliwe, o tyle nieobliczalne są skutki tych... skutków. Jeżeli rząd niemiecki i niemieckie stronnictwa rządzące nie przezwyciężą tego paraliżu, w Niemczech wybuchnie anarchji i rewolucja. To uważane jest za pewne i nieuchronne. Jakie jednak skutki pociągnie za sobą rewolucja socjalna w Niemczech dla sąsiadów i dla całej Europy w ogólności, to nie da się przewidzieć. Jedno jest pewne, że może dojść do rzeczy najgorszych, które w żadnym razie nie utrzymają się w granicach tylko samych Niemiec. Pożar, który tam raz wybuchnie, zlokalizować się już nie da. Nawet bowiem, jeżeliby w dalszym rozwoju wypadków przyszło do okupacji zbrojnej przez wojska francuskie i inne znacznej części Niemiec, to rozwiązanie kwestji nie stanowiłoby to w żadnym razie. Są to bowiem wszystko sprawy, w których bagnet jest instrumentem najmniej przydatnym.

Groźne położenie w Niemczech

Berlin, 4 czerwca (AW). Wzrastająca w przyśpieszonem tempie drożyzna w Niemczech przejmuje obawą koła polityczne. **Ze wszystkich stron Rzeszy nadchodzą informacje o wzburzeniu ludności, z powodu nadzwyczajnej zwyżki cen środków pierwszej potrzeby.** Zapowiedziana podwyżka cen chleba wywołała w Berlinie wprost szturm na piekarnie, które w przeciągu bardzo krótkiego czasu zostały kompletnie wykupione. „Vorwaerts" zamieszcza telegram z westfalskiego miasta Bottrop, w którem burmistrz wzywa parlamentarną frakcję socjalistyczną do zwrócenia uwagi rządowi na **niemożliwość przedłużania się takich stosunków,** zaznaczając równocześnie, że zaopatrzenie miasta w środki żywności stało się wskutek drożyzny bardzo utrudnione.

KRWAWE ZAJŚCIA W BYTOMIU.

Berlin, 4 czerwca. Jak donoszą pisma tutejsze, już od środy ubiegłego tygodnia panowało wrzenie wśród bezrobotnych w Bytomiu. W nocy z czwartku na piątek zaszły wypadki niepokojów tak groźnych, że wysłano do Bytomia posiłk policyjne z okolicy. W piątek demonstracje powtórzyły się i doprowadziły do staré z policją, która wreszcie musiała **strzelać do tłumu. Zginęły dwie osoby, zaś 4 policjantów i 5 osób cywilnych odniosło rany.**

STRAJK POWSZECHNY W KOLONJI.

Berlin, 4 czerwca (AW). Według nadeszłych tu z Kolonji wiadomości, sytuacja w tem mieście doznała **ponownego zaostrzenia. Strajk robotników zakładów użyteczności publicznej pociągnął za sobą osobny strajk wszystkich robotników kolońskich.** Przypuszczalnie strajk ten został już wczoraj proklamowany. Sprawa o tyle się kompliukje, że robotnicy zakładów miejskich dla solidarności z innymi robotnikami nie chcą nawiązywać zupełnie rokowań z władzami miejskiemi.

POŁOŻENIE W DARMSZTADZIE.

Darmsztad, 4 czerwca (AW). Onegdaj odbyły się tu demonstracje, zaaranżowane przez komunistów, którzy wzywali do utworzenia sotni. Manifestacje przybrały tak niebezpieczny charakter, że **główne ulice miasta musiano zamknąć barykadami i zasiekami z drutu kolczastego.**

RUCH KOMUNISTYCZNY W PRUSACH WSCHODNICH.

Królewiec, 4 czerwca (AW). W Prusach Wschodnich daje się zauważyć ruch komunistyczny. **W Królewcu doszło już do dwukrotnych starć z policją.** Rozruchy mają podłoże ekonomiczne.

O PODWYŻKĘ PŁAC.

Essen, 4 czerwca (AW). Mimo podjęcia pracy we wszystkich prawie gałęziach produkcji w zagłębiu, nie można mówić o całkowitem uspokojeniu mas robotniczych. **Nadzwyczajny wzrost drożyzny, nasuwa tak komunistom jak i organizacjom zawodowym myśl o konieczności nowej akcji, w sprawie podwyżek, gdyż uzyskane ostatnio okazują się już nie wystarczające.** W Bochum miano już podjąć nowe kroki w tym kierunku. Naogół przeważa przekonanie, że Zagłębie stoi w przededniu nowej akcji w sprawie podwyżek płac.

Z Sejmu i ze stronnictw

Z DYSKUSJI SEJMOWEJ NAD EXPOSE PREMJERA WITOSA.

(Przemówienie przedstawiciela „Wyzwolenia". — Z mowy posła Moraczewskiego. — Poseł Stroński o reformie rolnej. — Scysja z lewicą. — Poseł Dąbski o nowej większości. — Wynik głosowania).

Z dyskusji nad „exposé" premjera Witosa które wypełniło ostatnie posiedzenie Sejmu i przyniosło wiele charakterystycznych momentów politycznych, przytaczamy następujące szczegóły:

W sprawie reformy rolnej podniósł przedstawiciel „Wyzwolenia", poseł **Thugutt**, że intencje rządu pokrywa nieprzenikniona zasłona. Możnaby przypuszczać, że ma ona pójść na tory popierania prywatnej parcelacji przez instytucje upoważnione. Byłoby to zepchnięciem tej reformy na manowce i tu będziemy nieprzejednani. Tą drogą można oddać ziemię jakim 30 tysiącom bogatych chłopów, co jest oczywiście pożądane, ale nie wolno zacieśniać w ten sposób reformy rolnej, bo bezrolnych i małorolnych jest w Polsce 6 miljonów łącznie z rodzinami. Pozostawienie tej liczby poza nawiasem reformy rolnej byłoby to położeniem się do snu na łóżko, pod które się przedtem podłożyło dynamit.

Zwracając się do premjera Witosa, mówił przedstawiciel „Wyzwolenia":

„W listopadzie 1918 roku zrobił pan tu w Warszawie akces do rządu Moraczewskiego w imieniu swojem, Wojdy i trzeciego członka, którego pan miał wymienić w ciągu kilku dni. Lecz w ciągu kilku dni już rozpoczął pan walkę z tym rządem. W kilka miesięcy później po bardzo płomiennej mowie na rzecz reformy rolnej, mowie, którąby dziś każdy z nas podpisał, zawarł pan układ ze Skulskim, złamał pan w nim połowę z tego, co pan tu wygłosił i prócz tego zrobił pan wielkie ustępstwa w sprawie senatu. Po kilku miesiącach przypomniano panu, że nie dotrzymał pan tego układu w najmniejszej mierze. W okresie wyborczym pan i pańskie stronnictwo z nazwiskiem Piłsudskiego obnosiliście się, jak ze sztandarem, jakby on tylko do waszej partji przynależał — a teraz pierwszym wynikiem pańskich rządów jest ustąpienie Piłsudskiego. (Głosy na lewicy: wstyd, hańba). Kiedy 11 grudnia wraz z lewą stroną Izby oburzał się pan za czyn gwałtowny, który został dokonany, w kilka tygodni później, poprzez przelaną krew wyciągnął pan rękę.

„To wszystko nie pozwala dojść do przekonania, że linja rządu, a zwłaszcza jego przewodniczącego będzie stała, jasną, konsekwentną, taką, której można dowierzać. Żałuję tego bardzo, nawet, gdy stanął pan po stronie naszych przeciwników, ale sądzę, że lepiej być kulą, która przebija mur, niż piłką, która się odbija o ściany. I jeżeli najwyższy czas przyszedł, aby usunąć w Polsce z widowni życia szlachetkę Hamleta, który się w ciąż namyśla nad tem, co ma robić, to nie nadszedł jeszcze czas, aby wprowadzać chłopa-Hamleta".

Mowę swoją zakończył poseł Thugutt następującą apostrofą do premjera Witosa:

„Panu się zdaje, że pan będzie rządził w Polsce, lecz niech pan pamięta, że ta kombinacja rządowa, która się wytworzyła, ma słabe widoki, żeby pan był w niej gospodarzem. Myślałem, że oprze się pan tym mamidłom, lecz się pomyliłem. Dlatego odmawiamy pańskiemu rządowi zaufania". (Burzliwe oklaski na lewicy).

Poseł **Moraczewski** (P. P. S.) zakończył swoją opozycyjną mowę następującym zwrotem:

„Pierwszy krok rządu w stosunku do armji jest początkiem dezorganizacji. Niepodobna, żeby człowiek, który był niejako sztandarem samej walki o niepodległość i obrony tej niepodległości, mógł pozostać w armji, jeżeli przez cztery lata wylewano na niego kubły pomyj ze strony tych, którzy teraz przyszli do rządu. Nie jest tak łatwo zapominającym człowiekiem, jak Witos — człowiek, który był Naczelnikiem państwa. (Długotrwałe oklaski na lewicy i okrzyki: „Niech żyje Piłsudski!"). Ale najgorszą szkodą, to jest uczucie bezkarności za akty teroru i gwałtu, to musi zachęcić wszystkich, ażeby tą drogą szli do władzy. Kiedy za akty teroru groziły szubienice i katorga, to wy siedzieliście w mysich dziurach. (Oklaski na lewicy). A teraz idziecie przeciw własnemu państwu tą drogą, którą nie szliście przeciw caratowi. Wobec tej różnicy poglądu na świat — porozumienie między wami a nami niemożliwe".

Pos. **Stroński** (Kl. Chrz. Nar.) ku pocieszeniu ziemian, należących do endecji, powiedział:

„W sprawie ustawodawstwa rolnego stoimy na gruncie konstytucji i przepisów rozwijających tę konstytucję. Art. 99 konstytucji orzeka, że ustrój rolny Rzeczypospolitej ma się opierać na gospodarstwach rolnych, zdolnych do prawidłowej wytwórczości i stanowiących osobistą własność. To nie są czcze słowa. Kto myśl o zniszczeniu wielkiej własności, bez zapewnienia, że wytwórczość mniejszej własności wystarczy, **ten jest w błędzie.** Ustawodawstwo rolne musi być przeprowadzone prędzej i pewniej. Będziemy jednak stać na straży pogodzenia reformy rolnej z zabezpieczeniem wytwórczości rolniczej".

Burzę w Izbie wywołał następujący zwrot mowy posła Strońskiego:

„P. Moraczewski dał dziś skrót naszych dziejów, lecz niedokładny. Jeśli p. Moraczewski mówi, że w czasach zaborów dla nich były katorgi, a dla kogo innego zaszczyty, to muszę przypomnieć, że ostatnio były internowania przez rząd zaborców, z którym panowie współdziałaliście. (Wielka wrzawa na lewicy. Głosy: Kto współdziałał? Milcz pan! Precz z nim! P. Bobrowski: Wyście złote szable ofiarowywali. Precz z tym prowokatorem! Niech odszczeka)".

Ponieważ Izba nie uspokoiła się, marszałek zarządził 5-minutową przerwę, podczas której zebrał się konwent senjorów. Po przerwie marszałek wyjaśnił, że wzburzenie Izby zostało wywołane przez nieporozumienie, gdyż p. Stroński, wyrażając się o współpracy stronnictw lewicy z b. państwami zaborczemi, miał na myśli współpracę polityczną, nie zaś współpracę nad internowaniem. P. Stroński oświadczył mi, że tamtej myśli nie miał.

Po tem „intermezzo" toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad expose p. Witosa.

Powszechną uwagę zwróciła mowa p. **Dąbskiego,** przywódcy secesjonistów z klubu P. S. L. Piasta. Między innemi mówił p. Dąbski.

„P. Witos oznajmił, że walczyć będzie z pewnemi organizacjami, a więc domyśla się, że istnieją np. pogotowia patrjotów polskich. Panie prezydencie! Z kim pan chce realizować zwalczanie tych organizacyj, — czy z tymi, którzy im patronują i popierają, którzy urządzili kilka krwawych demonstracyj w Warszawie podczas Zgromadzenia Narodowego i w dniu hańby politycznego życia polskiego. Czy chce pan bronić konstytucji z tymi, którzy utrzymują, że konstytucja nasza jest liberalna, żydowska, którzy propagują faszyzm i nie wstydzą się tego? (Wielka wrzawa na prawicy), na których ciąży krew zbrodni, popełnionej na pierwszym prezydencie? (Poruszenie na lewicy i różne okrzyki na prawicy).

„Lud polski ma zdrową duszę i nie chce mieć nic wspólnego z tymi, którzy gloryfikowali zbrodnię, dokonaną na najwyższym dostojniku państwa (Wrzawa na prawicy). Panowie widać nie czytacie własnych gazet, nie wiecie, co się działo po rozstrzelaniu Niewiadomskiego. Dowodem zdrowego instynktu tego ludu jest, iż nie chciał chodzić na te nabożeństwa, które urządzano i doprowadził do tego, że księża na wsi nie ważyli się odprawiać tych nabożeństw.

„Drugim powodem naszego stanowiska jest fakt, że obecna większość zwichnęła ruch ludowy polski. Masa ludowa została zdemobilizowana i będziecie widzieli, jakie będą rezultaty" (Wrzawa na prawicy).

Przechodząc do samego programu, mówca podkreśla w polityce zagranicznej zlekceważnie państw bałtyckich, w sprawach wojskowych nadwyrężenie fundamentów armji.

„Ostrzegam pana prezydenta ministrów — mówił pos. Dąbski — że w jego gabinecie są ludzie, którzy utrzymują ścisłe stosunki z tymi, którzy uważają tę konstytucję za żydowską i chcą ją zmienić. W tym rządzie są czynniki, które stwarzały wojnę domową. Osią rządu powinny być skoncentrowane siły ludowe, a nie mały „Piast" z wielką prawicą. Nie łudzę się co do tego, żeby rząd p. Witosa był trwały. — Układ z nieszczerością zawarty, skończy się rychło. Narodowa demokracja, chrześcijańska demokracja i stronnictwo p. Dubanowicza rozpoczęły rokowania z Piastem. Z chwilą, kiedy przyszło do koncentracji i Piast nie mógł się cofnąć, wtedy p. Dubanowicz wyskoczył i z większości zrobiła się mniejszość. Cios śmiertelny dla tego rządu nie wyjdzie z lewej strony, lecz ze strony prawej. Gdy się zacznie realizować reformę rolną, daninę leśną, progresję o podatkach, to ta większość rozleci się, jak stado wróbli (Oklaski na lewicy).

Mowę swoją zakończył poseł Dąbski następującym zwrotem:

„Z powodów politycznych, ekonomicznych i moralnych — bo nie wolno czystemu stronnictwu łączyć się z tymi, którzy je szereg lat opluwali, którzy gloryfikowali zbrodnię i którzy tego nie potępili, panie prezydencie, i którzy nie odwołali tych obelg, które na ciebie rzucali, panie Kierniku, jesteśmy przeciwni temu rządowi, w którego programu szczerość i dobrą wolą nie wierzymy". (Huczne oklaski na lewicy. Wrzawa na prawicy).

Jak już donieśliśmy, rezolucję pos. Dębskiego, przyjmującą do wiadomości expose prezesa ministrów, w imiennem głosowaniu **przyjęto 226 głosami przeciw 171. Za rządem głosowały:** Z. L. N., Ch. D., Piast, Kl. Ch. Nar., Grupa Katol., Chliboroby i 8 posłów na 18 z N. P. R., a mianowicie pp.: Wachowiak, Hertz, Lisiecki, Faustyniak, Milczyński, Roguszczak, Reder i Wieczorek. **Przeciwko rządowi** głosowały: „Wyzwolenie", P. P. S., Klub Ludowy P. S. L., Chłop. Stron. Rad., P. S. L. „Lewica" i 4 kluby mniejszości narodowych. Większość (10) głosów z N. P. R. wstrzymała się od głosu.

Z SEJMU.

Warszawa, 4 czerwca (Tel. wł.) W Sejmie dziś zupełny spokój: po pełnych emocyj dniach ubiegłego tygodnia posłowie rozjechali się do swych okręgów, by przed swymi wyborcami zreferować przebieg wydarzeń politycznych. — Prace parlamentarne podjęte zostaną z dniem jutrzejszym. Na rano zapowiedziane są posiedzenia kilku komisyj sejmowych, o godz. 4 pop. zaś plenarne posiedzenie Sejmu, którego porządek dzienny przewiduje dalszy ciąg dyskusji szczegółowej **nad sprawozdaniem komisji skarbowej o podatku gruntowym,** usnte sprawozdanie komisji skarbowej o **projekcie ustawy w przedmiocie niektórych zmian w przepisach o państwowym podatku dochodowym,** obowiązujących w byłej dzielnicy pruskiej, wreszcie nagły wniosek Chadecji **w sprawie śpiesznego zapobieżenia klęsce zalewu Wisły,** grożącego Warszawie i okolicy.

FERMENTY W „PIAŚCIE".

Warszawa, 4 czerwca (Tel. wł.) Klub „Piastowców" wystosował do grupy pos. Dąbskiego **żądanie złożenia mandatów,** które, jak twierdzą Witosowcy, są własnością partji. W odpowiedzi na to klub P. S. L. pos. Dąbskiego wystosować ma do grupy pos. Witosa analogiczne żądanie, umotywowane w ten sposób, że **właściwie grupa „Piasta" winna złożyć mandaty,** albowiem ona to odstąpiła od programu stronnictwa i za takowe nie może się dalej uważać. Cała ta sprawa wprowadza w dobry humor ogół posłów.

Pozatem mówi się dużo o niesnaskach w „Piaście". Są dwie wersje ułagodzenia **posła Bryla.** Mianowicie oferowano mu **wicemarszałkostwo Sejmu** na miejsce wchodzącego do gabinetu pos. Osieckiego, lub **tekę robót publicznych.** Jednakowoż pos. Bryl — jak twierdzą — nie będzie się ubiegał o te godności do czasu oczyszczenia się z zarzutów, stawianych mu swego czasu przez redaktora Jampolskiego.

Z podróży prez. Rzeczypospolitej

(Z pobytu w Kaliszu. — Przyjazd do Ostrowia i Poznania).

Uzupełniając szczegóły pobytu prezydenta Rzeczypospolitej w Kaliszu, należy jeszcze podnieść, że z gmachu gimnazjum, w którem prezydent zdawał niegdyś egzamin dojrzałości, młodzież gimnazjalna wyprzęgła konie od powozu i zawiozła dostojnego gościa do gmachu Izby rzemieślniczej, gdzie się odbyło śniadanie. Ks. Tyrański i prezes sądu okręgowego Młynarski wygłosili przemówienia, na które odpowiedział prezydent. Po śniadaniu wyjechał prezydent do Poznania.

W sobotę o godzinie 2.30 po południu przybył p. prezydent do Ostrowja, dokąd wyjechali na jego spotkanie przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, tudzież duchowieństwa. Na dworcu i przed dworcem w Ostrowiu zgromadziły się tłumy publiczności. Po przywitaniu prezydent zatrzymał się przez pół godziny w Ostrowiu, poczem wyruszył w dalszą podróż, witany entuzjastycznie na wszystkich stacjach.

O godzinie 5 po południu przybył pociąg do Poznania. Tutaj na dworcu powitał prezydenta p. Ratajski, prezydent miasta Torunia, poczem prezydent wśród szpalerów wojskowych wsiadł do karety, zaprzężonej w sześć koni i w otoczeniu oficerów i przedstawicieli władz, jakoteż szwadronu 16 pułku ułanów przejeżdżał przez udekorowane ulice miasta. Przed katedrą został powitany p. prezydent przez kardynała Dalbora, który następnie zaintonował „Te Deum". — Po skończonem nabożeństwie p. prezydent Rzeczypospolitej udał się do zamku, gdzie były przygotowane apartamenta dla niego i jego otoczenia. Przed zamkiem wzniesiono bogato udekorowaną barwami polskiemi bramę triumfalną, na której widniał napis: „Witamy"!

W drugim dniu swojego pobytu, to jest w niedzielę, rano, prezydent Rzeczypospolitej wziął udział w procesji Bożego Ciała po ulicach miasta, poczem udał się do ratusza, gdzie po powitaniu gościa przez Radę miejską, odbyło się śniadanie. Po południu był prezydent w Bazarze, a wieczorem na obiedzie u kadynała ks. Dalbora.

ROZKAZ DO ARMJI.

Jen. Osiński wydał następujący rozkaz do armji:

„Żołnierze! Powołany do objęcia kierownictwa ministerstwa spraw wojskowych, wzywam Was do dalszej wytężonej pracy. Bogatą i historyczną spuściznę zostawił po sobie, jako minister spraw wojskowych, jen. dyw. Kazimierz Sosnkowski. **Wojsko nasze stało się godne swego narodu, jego chlubą i dumą, a przedmiotem podziwu na terenie międzynarodowym.** Pochwalne uznanie największego wodza-zwycięzcy w wojnie światowej, Marszałka Focha, było tego wyrazem, stwierdzając świetność i poziom wojska.

„Nie wolno nam w imię najwyższego dobra narodowego nic uronić z tego, co już zostało dokonane, a przeciwnie, mamy wytężyć wszystkie siły i moc, skupić energję i wolę, **aby dążyć dalej do doskonałości. Wszelka praca polega na jej lojalnem i sumiennem wykonaniu.** W wojsku ożywiać ją musi ponadto **niezmącona jedność i wspólność haseł,** wypisanye na naszych chorągwiach i sztandarach, o wiernej i niezachwianej służbie narodowi. Do takiej więc pracy wzywam was, żołnierze, bowiem skarbem nieocenionym jest wojsko Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, ramię obronne całego narodu i państwa, zabezpieczenie wolności, ładu i potęgi.

„Ufam, iż nie poskąpicie swego żołnierskiego trudu, jak nie skąpiliście krwi swej na polach chwały. Wierzę w wasz solidarny wysiłek codzienny, od najniższych stopniem do najwyższych, w waszą żywą, karną współpracę, albowiem tylko wówczas spełnicie swój obowiązek zględem Ojczyzny, gdy, owiani jedną wspólną ideą, nosić w sercach i myśli będziecie te wskazania, co wiodły naszych narodowych bohaterów szlakami zwycięstw i chluby".

ZJAZD W OBRONIE LOKATORÓW.

Warszawa, 4 czerwca.

(AW). Dnia 2 i 3 bm. odbył się ogólnopolski zjazd delegatów lokatorów, na który przybyło około 100 osób. Uznano jako zasady, na których opierać się ma przyszły projekt ustawy o ochronie lokatorów, po 1) **równe stawki podwyżek dla wszystkich bez wyjątku lokali,** 2) **skreślenie wszelkich świadczeń,** 3) nowo wybudowane po wojnie domy podlegają zasadniczo ustawie o ochronie lokatorów, przyczem czynsz ma wynosić 8 proc. kosztów budowy, o

ile są one budowane kosztem właścicieli. Domy wybudowane lub nadbudowane kosztem lokatorów **mają całkowicie podlegać ustawie o ochronie lokatorów.** Zjazd wysłał delegatów do Sejmu, którzy wyrazili życzenia, by do obrad komisji prawniczej w charakterze fachowców powołani zostali przedstawiciele lokatorów. — Zjazd zakończył obrady, polecając opracowanie ustawy komisji i zarządowi łącznie z delegatami prowincjonalnych związków.

Sprawa powszechnego rozbrojenia

Waszyngton, 4 czerwca (AW). Według informacji biura Reutera, prezydent Harding nosi się za zamiarami zwołania **nowej konferencji w sprawie rozbrojenia.** Ta nowa konferencja zajmie się **ograniczeniem zbrojeń w powietrzu i na wodzie.**

Paryż, 4 czerwca (AW). Sprawozdawca parlamentarny komisji dla spraw układu waszyngtońskiego, poseł Guernier, zakomunikował przedstawicielowi „Chicago Tribune“, że parlament francuski zdecydował się **na ratyfikację tego układu rozbrojeniowego, bez żadnych zastrzeżeń.** Równocześnie zaznaczył, że Francja będzie się uważała za związaną postanowieniami tego traktatu odnośnie do stosunku cyfrowego sił poszczególnych flot, **jedynie do roku 1936.** Postawi również jako warunek, że każde rozszerzenie odnośnych układów musi doprowadzić do rewizji cyfr oraz do podwyższenia francuskiego tonażu.

Genewa, 4 czerwca (AW). Szwajcarska Ag. telegraficzna komunikuje: Dnia 4 bm. rozpoczęły się obrady 7-go posiedzenia **komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów.** Sesja zajmie się w pierwszym rzędzie wypracowaniem programu **wzajemnych gwarancyj** między poszczególnemi państwami, co umożliwi **powszechne rozbrojenie w myśl postanowień Ligi Narodów** z września roku ubiegłego.

KRONIKA

Kraków, 5 czerwca.

PODZIĘKOWANIE WŁADYSŁAWA MICKIEWICZA ZA ŻYCZENIA. Na przesłaną przez wojewodę dra Gałeckiego, w imieniu własnem i województwa gratulację z okazji brylantowych godów małżeńskich Władysława Mickiewicza, odpowiedział Syn Wieszcza następującym listem: Wielmożny Panie Wojewodo: Stokrotnie dziękuję za nowy dowód tej życzliwości tyle razy mi już przez Kraków okazanej. W przecenianiu zasług moich widzę jeden objaw więcej czci Narodu dla mojego Ojca, jak też uznania dla moich dobrych chęci i wieloletnich starań, a jest to dla mnie pociechą i zachętą w późnej mojej starości. Pozostaję itd. — Władysław Mickiewicz. Paryż, 30 maja 1923.

UROCZYSTOŚCI KOŚCIELNE W BIELANACH W niedzielę o godz. 3 po poł. we wsi Bielanach pod Krakowem odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod nowo budowany kościół parafjalny. Na poświęcenie przybył w otoczeniu banderji Krakusów na koniach ks. biskup Nowak. Przed bramą triumfalną, wybudowaną na początku wsi, przywitały biskupa dz[illegible] wiejskie oraz tłumy wieśniaków i wszyscy zakonnicy z eremitaża OO. Kamedułów, poczem nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego. Podczas poświęcenia przemówił ks. biskup Nowak, oraz wójt z Bielan. Następnie uformował się pochód z Krakusami na czele, a za nimi szły szkoły okoliczne, OO. Kameduli, ks. biskup Nowak i tłumy ludu. Pochód ruszył do klasztoru na Bielanach, gdzie w dziedzińcu klasztornym na specjalnem rusztowaniu zawieszono nowo odlane trzy piękne dzwony, które poświęcił biskup Nowak. Po tej ceremonji uderzono w poświęcone dzwony, których dźwięki rozlegały się długo nad górą bielańską. Dzwony przeznaczone są dla wież klasztornych.

O POMOC DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ Rada naczelna do spraw pomocy młodzieży akademickiej, pozostająca pod protektoratem prezydenta Rzeczypospolitej, wydała odezwę do społeczeństwa z wezwaniem o niesienie pomocy materjalnej dla młodzieży na cele budowy domów akademickich, kolonij wakacyjnych, pomocy żywnościowej, lekarskiej, naukowej itp. Rada naczelna do spraw pomocy akademickiej oparta o komitety wojewódzkie, wzywa do organizowania kół Przyjaciół Akademika. Wszelkich informacyj udziela biuro Rady: Warszawa, ul. Kopernika 41.

POMOC DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Bank Małopolski w Krakowie przesłał na ręce wojewody dra Gałeckiego 500.000 mk. na rzecz Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką.

JUBILEUSZ SIOSTRY SAMUELI, FELICJANKI. W niedzielę o godz. 9 rano odbyła się uroczystość złożenia hołdu przez młodzież szkół krakowskich, opiekunce studentów, siostrze Samueli ze zgromadzenia SS. Felicjanek. Po mszy św., odprawionej w kościele św. Anny w obecności jubilatki, oraz delegacji młodzieży wszystkich szkół krakowskich ze sztandarami, odbyła się w ul. św. Anny przed jubilatką defilada młodzieży wszystkich szkół krakowskich przy dźwiękach orkiestr. Wzruszona jubilatka dziękowała ze łzami w oczach młodzieży przechodzącej przed nią, za ten objaw wdzięczności.

O POSADY DLA INWALIDÓW WOJENNYCH GAJOWYCH. Około 20 bm. kończy się rok szkolny na kursie straży leśnej dla inwalidów wojennych w Niepołomicach. Wielu inwalidów, kończących kurs, nie posiadających rodziny, znajdzie się bez żadnego przytułku i środków do życia. Wobec tego państwowy urząd pośrednictwa pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30, apeluje do właścicieli lasów, by bezwłocznie zgłosili wolne posady dla gajowych.

PRZYWRÓCENIE STOPNI OFIERSKICH. Powołani obecnie na ćwiczenia szeregowi rocznika 1897 podają się często za podoficerów b. armij zaborczych, nie posiadając jednak na to stwierdzających dowodów. Ministerstwo spraw wojskowych zezwoliło odnośnym dowódcom oddziałów przyznawanie podawanych stopni podoficerskich po odbyciu ćwiczeń na podstawie wyników egzaminowo-kwalifikacyjnych.

O POMIESZCZENIE DLA NAUCZYCIELI. W Krakowie odbędą się w czasie wakacyj cztero i sześciotygodniowe kursy (od 5 lipca do 18 sierpnia br.) dla początkującego nauczycielstwa szkół powszechnych celem pogłębiania wiadomości z dziedziny pedagogiki i dydaktyki. Wobec tego, że na kursy zjadą do Krakowa młodzi nauczyciele z całej Polski, krakowskie Ognisko nauczycielskie zwraca się z apelem do mieszkańców miasta o zaofiarowanie dla przybyszów pomieszczenia za odpowiedniem wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje biuro Ogniska, Kraków, Rynek gł. 29.

ZAKŁAD ROENTGENOLOGICZNY DLA BIEDNYCH. Na ostatniem posiedzeniu komitetu dla zwalczania strupienia wśród biednej ludności, złożył przewodniczący komitetu dr Rafał Landau sprawozdanie z działalności komitetu za miesiąc maj b. r. Ze sprawozdania okazuje się, że w maju naświetlono w zakładzie tym w szpitalu krakowskiej gminy izraelickiej się znajdującym 65 chorych, a od otwarcia zakładu, tj. od 15 stycznia do końca maja br. włącznie 214 chorych. W szczególności leczono 177 osób wyznania mojż., 37 rzymsk.-kat., w tej liczbie 149 mężczyzn, a 65 kobiet. Szczegółowe sprawozdanie o sposobie leczenia i wynikach złożył kierownik zakładu roentgenologicznego dr Früss. W gmachu szpitala wspomnianego założono dla dzieci z prowincji internat, w którym dzieci przez czas leczenia pozostają i gdzie bezpłatnie otrzymują także żywność. Dla chorych w powiecie chrzanowskim otworzył komitet ambulatorjum w Chrzanowie, które po wyleczeniu chorych w tym okręgu się znajdujących zostało zwinięte, poczem założono ambulatorjum dla Oświęcimia, Białej, Kęt i Andrychowa. W najbliższym czasie otworzy komitet ambulatorjum w Bochni dla Bochni, Brzeska, Niepołomic i Wiśnicza. W zakładzi roentgenologicznym leczy się jedynie biednych i to bezpłatnie i bez różnicy wyznania.

DO SALONU SZTUKI W ZWIĄZKU POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW przy pl. św. Ducha, nadeszły na nową wystawę dzieła artystów: Axentowicza, Bukowskiego, Bulasa, Ejbisza, Fedkowicza, Filipkiewicza, Gepperta, Grossego, Hironia, Hoffmanna, Jabłońskiego, Kamińskiego, Kopystyńskiego, Malczewskiego, Krzyszkowskiego, Matejki J., Mehoffera, Mierzejewskiego, Muellera, Popławskiego, Pelczarskiego, Skrochowskiej, Zielińskiej, Stasiaka, Weissa, Żurawskiego.

PARK KRAKOWSKI MIEJSCEM SPORTOWYCH ROZRYWEK. Do parku Krakowskiego uczęszcza w tym roku znacznie większa ilość publiczności, niż w roku ubiegłym. Park jest obecnie starannie utrzymany, a klomby i chodniki uporządkowane. Park ma charakter sportowy, do czego przyczyniają się liczne boiska tennisowe Akademickiego Związku Sportowego. Staw kąpielowy ściąga wielką ilość amatorów pływania. Pływalnia jest wybetonowana o długości 47 metrów i szerokości 30 metrów. Dno wybetonowane obniża się od 85 cm. do 3 metrów. Woda dostaje się do pływalni przez potrójne filtry, a uchodzi po przeciwnej stronie basenu specjalnym kanałem. Codziennie późnym wieczorem wypuszcza się w zupełności wodę z pływalni, celem gruntownego oczyszczenia dna. Kierownik pływalni, znany sportowiec p. Eugenjusz Wejss, urządził kursy nauki pływania, z których w oznaczonych godzinach korzysta przedewszystkiem młodzież pod kierownictwem fachowych instruktorów. Uczniowie gimnazjalni i skauci korzystają z nauki pływania bezpłatnie, nadto wielo klubów sportowych otrzymuje dla swych członków ulgi w urządzaniu kursów pływania. Nad bezpieczeństwem kąpiących się w pływalni czuwa pogotowie wojskowe. W najbliższych tygodniach planowane jest urządzenie zawodów pływackich i festynów w pływalni. Na drugim stawie w środku ogrodu kołyszą się liczne łódki, a młodzież ćwiczy się we wczesnych godzinach porannych bezpłatnie w nauce wiosłowania. W najbliższych dniach otwarty będzie tor kolowy dla rowerzystów. Zaniedbany przez szereg lat park Krakowski stanie się niewątpliwie nietylko miejscem wytchnienia, ale i zdrowej rozrywki sportowej. Podobnie jak na plantach, tak i w parku przydałaby się wieczorem troskliwsza opieka policji, która powinna usuwać z miejsc wytchnienia niepożądane żywioły.

AUTOBUS KURSUJĄCY MIĘDZY PARKIEM JORDANA, A WOLĄ JUSTOWSKĄ. W najbliższych dniach nadejdzie do Krakowa, jako pierwszy transport tego rodzaju, wielki autobus, zamówiony przez krakowską spółkę tramwajową w jednej z fabryk niemieckich. Cena autobusu, nie licząc cła, które dzięki interwencji w ministerstwie skarbu, zostało zredukowane do minimum, wyniesie około 150 miljonów mk. Autobus będzie kursował na razie w każdą niedzielę po południu na przestrzeni Park Jordana—Wola Justowska. Autobus pomieści 40 osób, a to 25 na miejscach siedzących, a 15 na miejscach stojących. O ile frekwencja pasażerów dopisze, zarząd tramwaju sprowadzi dla Krakowa dalsze autobusy.

SPRAWA ZAJĘTYCH 11 WAGONÓW CUKRU. W ostatnim czasie, jak donosiliśmy, sąd krakowski wysłał akta sprawy zajęcia 11 wagonów cukru, należącego do Związku cukrowni małopolskich do prokuratury państwa. Prokuratura zwróciła akta sądowi celem dalszego wyjaśnienia szeregu spornych kwestyj oraz zasięgnięcia opinji magistratu i czynników rządowych. Sprawa więc przeciągnie się jeszcze kilka tygodni.

O REWIZJĘ CEN W RESTAURACJACH I KAWIARNIACH. Komisja cennikowa zwołana przed miesiącem dla uregulowania cen w przemyśle gospodnio-szynkarskim ustanowiła dla restauracyj i kawiarń cenniki na miesiąc maj, na podstawie cen targowych, przedłożonych przez dotyczący komisarjat magistratu. Według orzeczenia komisji cenniki winny być regulowane z początkiem każdego miesiąca z uwzględniem zwyżki, względnie spadku cen. Ponieważ w stosunku do ubiegłego miesiąca ceny nabiału w miesiącu czerwcu wykazują znaczną zniżkę, byłoby wskazanem, by odnośny wydział magistratu przygotował odpowiednie wnioski na komisję cennikową, tem więcej, że niektórzy właściciele kawiarń, nie czekając decyzji magistratu sami obniżyli cenniki, podczas gdy inni wykorzystują sytuację, utrzymując ceny na dawniejszym poziomie.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE. W niedzielę rano zawezwano pogotowie ratunkowe do parku w Podgórzu, gdzie 28-letni Karol Tomaszewski zażył w zamiarze samobójczym znaczną ilość kwasu siarkowego. Po przepłukaniu żołądka przewiózł lekarz desperata w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza.

Wczoraj rano targnęła się na swe życie służąca Stefanja Gołąb w domu przy ul. Miodowej 17. Desperatka pozamykawszy szczelnie drzwi i okna w kuchni, poodkręcała kurki gazowe celem zatrucia się gazem świetlnym. W wypadku interwenjował lekarz pogotowia, który przywrócił omdlałą dziewczynę do przytomności i odwiózł ją do szpitala.

ZASTRZELENIE PSA WŚCIEKŁEGO. Posterunkowy policji zastrzelił wczoraj po południu na ul. Długiej psa wściekłego, maści burej, który biegł bez kagańca i marki. Padlinę usunął zawezwany na miejsce oprawca.

ZNALEZIONE PIENIĄDZE. Wczoraj na inspekcji policji złożył p. Szczepaniec, portfel z kwotą 55.000 mk., które znalazł przed główną pocztą. Portfel z pieniędzmi jest do odebrania pod „Telegrafem“.

PLON OBŁAWY POLICYJNEJ. Wczoraj nad ranem przeprowadziła policja w całem mieście obławę za złodziejami i włóczęgami. Doprowadzono pod „Telegraf“ kilkadziesiąt osób, z których po przesłuchaniu 20 zatrzymano w aresztach. Podczas obławy w jednym z podejrzanych lokali znaleziono bieliznę, skradzioną przed dwoma dniami ze strychu domu przy ul. Zygmunta Augusta 9.

ZNACZNA KRADZIEŻ. Do policji doniósł Chaskel Gewürz, kupiec, zamieszkały przy ul. Sebastjana 16, że przyjęta do służby 1 bm. nieznana mu bliżej służąca, korzystając z nieobecności właściciela mieszkania, włamała się do pokoju i skradła tam 50 srebrnych łyżeczek, 11 srebrnych kubków, 2 złote pierścionki z brylantami i złotą obrączkę, łącznej wartości 20 miljonów mk. Służąca po kradzieży zbiegła w niewiadomym kierunku.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

KURS DRAMATYCZNY. Związek teatrów i chorów włośc. we Lwowie (ul. Mickiewicza 26) oznajmia, że kuratorjum krakowskie, na wniesione w drodze urzędowej indywidualne prośby nauczycielstwa szkół powszechnych, polecone przez inspektorów, udzieli pewnej ilości petentów potrzebnego urlopu na kurs dramatyczny dla kierowników teatrów ludowych, który odbędzie się we Lwowie od 15 do 30 czerwca br. Nauka na kursie bezpłatna, pomieszczenie bezpłatne zapewnione.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We wtorek, 5 bm. o g. 7 wieczór (ul. św. Anny 12) na zebraniu Sekcji Tomistycznej ks. prof. F. Hortyński objaśniać będzie metafizykę Arystotelesa z komentarzem św. Tomasza.

We czwartek, 7 bm. o godz. 6 wieczór (tamże) prof. Uniw. Jag. dr Reinhold wygłosi odczyt pt. „Ewolucja pojęć w ustawodawstwie karnem“. Po odczycie dyskusja.

DZISIEJSZY BOLSZEWIZM W PRZEPOWIEDNIACH ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO, wykład Jana Pietrzyckiego na temat wpływu „Nieboskiej Komedji“ na literaturę propagandową Rosji sowieckiej, odbędzie się w Kollegium wykładów naukowych (Rynek 39) dziś, we wtorek, o godz. 7 w. Po sukcesie literackim i oratorskim wygłoszonego w ubiegłym tygodniu wykładu Pietrzyckiego: „Czy Mickiewicz był okultystą?“, należy się spodziewać, że i dzisiejszy wykład tegoż prelegenta zgromadzi jak najliczniejsze rzesze słuchaczów. Treść wykładu: Ideologja socjalna Krasińskiego. Pankracy rewolucjonistą przyszłości. Obóz Pankracego a Rosja komunistyczna. Bohaterzy bez jutra. „Nieboska Komedja“ w propagandowej literaturze sowieckiej.

Z kraju i ze świata

ZAPRZECZENIE W SPRAWIE JENERAŁA SIKORSKIEGO. P. A. T. donosi z Warszawy 2 bm.: Wobec notatek, które się ukazały w niektórych pismach, jakoby jenerał Sikorski zgłosił wystąpienie z wojska, możemy stwierdzić, że pogłoski te w zupełności nie odpowiadają prawdzie.

ZE SZTABU JENERALNEGO. „Kurjer Poranny“ donosi: Rozkazem dziennym M. S. W. otrzymał z dniem 4 bm. 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy podpułkownik Ignacy Matuszewski, szef oddziału II sztabu jeneralnego. Zastępstwo obejmuje major Stamirowski.

— **Z TEATRÓW WARSZAWSKICH.** „Otchłań“ Konczyńskiego w Warszawie wystawił z wielkiem powodzeniem Teatr Bogusławskiego. Krytyka podnosi wybitne wartości tej komedji realistycznej, która tak dobrze wytrzymała próbę czasu, dając jak dawniej świetne pole do popisu aktorom. W teatrze Słowackiego jest dwóch artystów, którzy mogliby znakomicie odtworzyć główne role a mianowicie p. Sosnowski, który przed laty odniósł triumf w roli Hanusza i p. Nowakowski, który mógłby z powodzeniem objąć rolę po Kamińskim.

KARAMBOL KOLEJOWY POD DĘBLINEM. Z Lublina donoszą: Dnia 1 bm. na stacji Dęblin wydarzył się karambol kolejowy, który tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie przybrał rozmiaru katastrofy. Maszynista pociągu Nr 901, zdążającego z Warszawy do Lublina, z niewyjaśnionych na razie przyczyn, przejechał stację Dęblin, wpadając na wagony, stojące na bocznych relsach. Na szczęście siła rozpędu była już nieco złagodzona, gdyż maszynista, spostrzegłszy swój błąd, dał kontr parę, to też tylko kilka wagonów zostało lekko uszkodzonych. Odbyło się szczęśliwie bez ofiar w ludziach. Po zastąpieniu uszkodzonych wagonów nowemi, co potrwało parę godzin, pociąg wyruszył do Lublina, dokąd przyszedł ze znacznem opóźnieniem, bo dopiero wieczorem.

BUNT W WIĘZIENIU. Z Łodzi donoszą: Onegdaj w więzieniu śledczem przy ul. Milsza wybuchł bunt więźniów. Powodem buntu było, iż więźniowie sądzili, że wydana została amnestja i wobec czego winni być wypuszczeni na wolność. Aresztanci walili w drzwi, łamali urządzenie więzienne i powybijali szyby. Ponieważ straż więzienna nie zdołała uspokoić wzburzonych więźniów, wezwano do pomocy policję. Po dłuższych wysiłkach zdołano wreszcie wzburzonych więźniów uspokoić.

ZMIANY TERYTORJALNE WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO. Projekt komisji administracyjnej przewiduje między innemi włączenie do województwa warszawskiego powiatów: Sokołów, Garwolin i gminę Irena z pow. puławskiego, należące do województwa lubelskiego. Do województwa lubelskiego przyłączony ma być natomiast powiat: Luboml, należący do woj. wołyńskiego.

W SPRAWIE OŚWIATY POZASZKOLNEJ. W Bydgoszczy odbył się pod przewodnictwem szefa wydziału oświaty ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Aleksandra Janowskiego z Warszawy zjazd ogólny oświatowy przy udziale delegatów z całej Polski. Celem zjazdu było zajęcie się sprawą oświaty pozaszkolnej. Referaty wygłosili: dr Wysocki z Krakowa, Boguszewski z Warszawy, Kopczyński z Łodzi i Kornilowicz z Warszawy. Nad tematami, poruszonemi w referatach, przeprowadzono obszerną dyskusję, poczem zjazd zamknięto.

ZJAD CUKROWNIKÓW. W niedzielę odbył się we Lwowie zjazd cukrowników z całej Polski przy udziale około 80 uczestników. Gości powitał imieniem miasta prezydent Neumann, imieniem Izby handlowo-przemysłowej radca m. Bolesław Lewicki, imieniem Związku cukrowni małopolskich dr Habicht. Po wyborze prezydjum, w skład którego weszli pp. Zagloniczny, Lubomirski i Szczeniewski, wygłosił p. Gardziński referat o kartelach i syndykatach, a inżynier Zieliński o nowych środkach odbarwiających. Następnie uczestnicy zjazdu zwiedzili kopiec Unji lubelskiej, cmentarz obrońców Lwowa, gdzie złożyli wieniec, i panoramę Racławicką. Wieczorem na placu Targów wschodnich odbył się wspólny obiad.

NAPAD NA POCIĄG. Ze Lwowa donoszą: Ubiegłego czwartku po południu pociąg osobowy, zdążający z dworca Podzamcze na dworzec Łyczakowski przez nieznanych osobników został w polu obsypany gradem kamieni. W jednej chwili szyby w oknach poczęły pękać, a kamienie trafiać jadących podróżnych.

Z tego powodu w pociągu powstało zamieszanie, a kilka osób zostało ranionych. Największe obrażenia odniósł p. Wincenty Jonacik, zamieszkały w Krakowie przy pl. Matejki 7, który jechał do Przemyśla. Jeden kamień wybił mu dwa zęby i rozciął usta, drugi uszkodził mu nos.

NOWA STACJA TELEFONICZNA. D. 1 czerwca br. będzie otwarta i oddana do publicznego użytku telefoniczna mównica w urzędzie kolejowym w Nowym Targu dla ruchu miejscowego oraz międzymiastowego.

PRZEMYŚL, 2 czerwca. (Z Rady miejskiej. — Walne zgromadzenie Izby adwokatów. — Napad rabunkowy).

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono przepisy o karach za zwłokę, oraz kosztach egzekucyjnych w uiszczaniu podatków i opłat miejskich. Kary wynosić będą 100 procent zaległych kwot. Ponadto uchwalono zaciągnąć pożyczkę 4 miljonów marek w Zakładzie kredytowym miast Małopolski we Lwowie na drogi miejskie. Dalszą zaś większą pożyczkę w kwocie 100 miljonów uchwalono zaciągnąć u rządu na wydatki administracyjne. Ponadto uchwaliła Rada przyczynić się do upaństwowienia gimnazjum żeńskiego im. M. Konopnickiej przez zobowiązanie się do ponoszenia kosztów lokalu i światła. Sensacją posiedzenia były rewelacje r. Włodarczyka o wielkiej transakcji cukrowej, przeprowadzonej przez spółkę: magistrat i p. J. Szancer. Magistrat otrzymał z aprowizacji miast wagon cukru dla mieszkańców. Zasłaniając się brakiem pieniędzy, oddał całą sprawę do zrealizowania p. J. Szancerowi, który z tej transakcji odniósł wielkie zyski, a ludność miasta została pokrzywdzona. Rewelacje r. Włodarczyka wywołały zrozumiałe wzburzenie Rady miejskiej.

Śmiały napad rabunkowy zdarzył się 21 maja w godzinach popołudniowych. Kilku opryszków napadło na przechodzącego ulicą Jagiellońską Stefana Pawłyna z Poździacz. Napastnicy zrabowali mu 50 dolarów, 300 koron czeskich i 1 miljon marek polskich. Jako sprawców napadu aresztowano: Michała Hrynia, Józefa Macałę i Izraela Reitmana, których odstawiono do sądu okręgowego.

ULEWY I HURAGANY. Do Warszawy donoszą z Częstochowy: Szalejący od wczoraj huragan i ulewa poczyniły w okolicach wielkie szkody. Na szlaku Częstochowa—Herby zniesiony został kolejowy most drewniany, skutkiem czego ruch odbywa się z przesiadaniem. Jeszcze większe spustoszenia miały miejsce na szlaku Częstochowa—Kielce, gdzie tor skutkiem ulewy i wichru zerwany został (wraz z linją telegraficzną) w trzech miejscach. Ogólnie zniszczenie toru na tym szlaku wynosi 400 metrów. Ruch pociągów całkowicie wstrzymany.

Pod Częstochową uszkodzone zostało więzienie, oraz domostwa wsi Zawodzie, której mieszkańcy siedzą na dachach i czekają na ustąpienie wody.

Nadto doniesiono do Warszawy, że na szlaku Poraj—Myszków pod Piotrkowem gwałtowna ulewa podmyła lewy tor. Ruch pociągów towarowych i osobowych odbywa się w obie strony po jednym tylko torze.

Na szlaku Zwardoń—Nowy Sącz wezbrane potoki podmyły koryto rzeki Pewelka, biegnące wzdłuż toru kolejowego. Skutkiem tego zagrożony został przyczółek mostu kolejowego na przestrzeni 16 metrów. Z obawy, że fundament przyczółka jest także podmyty, ruch towarowy został wstrzymany. Pociągi osobowe dochodzą do mostu z obu stron, publiczność zaś przebywa ten odcinek pieszo. Naprawa brzegów w toku.

Z Kołomyji donoszą:

We czwartek w południe spadł w Kołomyji olbrzymi grad, który wyrządził bardzo znaczne szkody. Wichura gradowa trwała prawie 20 minut. — Początkowo grad był mały, a później potęgował się tak, że wkońcu doszedł do wielkości orzecha włoskiego, czyniąc ogólne spustoszenia w ogrodach i tłukąc szyby w oknach. Ulice pokryły się lodem do wysokości 10 cm. Grad wybił wiele drobiu.

POŻAR W SOPOTACH. Z Gdańska donoszą 1 bm.: Dzisiaj w nocy spłonęła w Sopotach fabryka samochodów Neydorfa. Pastwą płomieni padł cały budynek fabryczny wraz z kilkunastu samochodami. Szkody są ogromne.

RUGOWANIE POLAKÓW Z GDAŃSKA. „Gazeta Gdańska“ donosi: Rugowanie Polaków w Gdańsku nie ustaje. Obywatelka polska i właścicielka sklepu, nazwiskiem Julja Wagner, otrzymała rozkaz opuszczenia Gdańska do 8 dni. Zazwyczaj senat na usprawiedliwienie rugów stwierdzał fakty, że dotyczą one osób, którebyby mogły stać się ciężarem dla miasta lub odbierały chleb bezrobotnym. Pani Wagner ma jednak własny sklep i gdyby go porzuciła, musiałaby popaść w nędzę. Jak się dowiadujemy, jeneralny komisarz Rzeczypospolitej poczynił kroki, celem zabezpieczenia praw obywateli polskich.

PŁACE ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W GDAŃSKU zostały podwyższone z 24 na 42 tysiące marek dziennie.

POŁOŻENIE POLAKÓW NAD RUHRĄ. Korespondent berliński „Kurjera Warszawskiego“ donosi: Położenie związków polskich w Niemczech, a szczególniej nad Ruhrą, jest bardzo smutne. Agitacja nacjonalistyczna podburza przeciw nim robotników niemieckich w coraz ostrzejszy sposób. W zakładach Thyssen'a w Hamborn rozlepiono zawiadomienia, zabraniające mówić po polsku. W innej fabryce umieszczono napis, głoszący, że należy bronić fabryki przeciw Francuzom i Polakom. — Istnieją dowody, że w zagłębiu Ruhry żywioły nacjonalistyczne niemieckie z polecenia Berlina prowadzą jakieś tajemnicze spisy Polaków, podejrzewanych o sprzyjanie Francji.

SKAZANIE REDAKTORA POLSKIEGO W NIEMCZECH. Przed moabickim sądem kryminalnym toczył się proces przeciwko byłemu redaktorowi „Dziennika Berlińskiego“ Gardzielewskiemu, oskarżonemu o obrazę władz niemieckich, której miał się rzekomo dopuścić w artykule pod tytułem „Czerezwyczajka niemiecka“, zamieszczonym w Nr z 19 października r. ub., omawiający postanowienie skarbowych władz niemieckich w Królewcu wobec trzech Polaków, którzy wracali wówczas z Syberji do Polski. Po dwugodzinnej rozprawie sąd skazał Gardzielewskiego na trzy miesiące więzienia.

PIORUN PODCZAS MECZU. W Czechach w Iczy nie w sobotę tamtego tygodnia w czasie meczu piłki nożnej piorun uderzył w zebranych widzów i zabił trzy osoby, 10 zranił. Mecz przerwano. Wypadku takiego nie notowano jeszcze w historji europejskiego sportu.

NAPAD NA PATRJARCHĘ GRECKIEGO. Donoszą z Konstantynopola, że 200 Greków z dzielnicy Galata napadło na patrjarchę konstantynopolitańskiego w jego apartamentach, przyczem napastnicy, obrzucając patrjarchę obelżywemi wyrazami i maltretując go, starali się wymusić na nim obietnicę abdykacji. Policja turecka oraz oddział wojsk francuskich zdołały rozprószyć tłum. Patrjarcha znajduje się w stanie poważnej depresji, zdaje się jednak, że nie odniósł cięższych zranień.

TEROR BOLSZEWICKI W GRUZJI. Przed kilku dniami rozstrzelano w Tyflisie 15 wybitnych nacjonalistów gruzińskich, 12 oczekuje wyroku. W związku z obchodzonem niedawno świętem narodowem Gruzinów władze sowieckie aresztowały 800 osób.

RZĘSIENIE ZIEMI W TEHERANIE spowodowało śmierć 240 ludzi i zniszczyło 20 wsi.

ULEWNE DESZCZE WE WŁOSZECH. W ostatnich dniach nawiedziła Włochy wielka ulewa, która spowodowała wiele szkod. Cały szereg miejscowości został zatopiony. Wskutek zesunięcia się góry zginęło 6 osób.

ZANIK SOCJALIZMU W AMERYCE. „Vossische Ztg.“ donosi z Waszyngtonu, iż na konferencji partji socjalistycznej stwierdzono, że liczba socjalistów w Ameryce zmniejszyła się o 90%.

ZMARLI.

— Dnia 2 bm. zmarł we Lwowie długoletni członek i wiceprezes lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej Ludwik W i n i a r z w 60 roku życia. W czasie inwazji rosyjskiej pozostał na stanowisku i oddał wielkie usługi handlowi i przemysłowi, broniąc równocześnie gmachu Izby przed rekwizycją rosyjską. Po inwazji został w uznaniu swoich wielkich zasług wybrany wiceprezesem Izby, którą to godność piastował do końca życia. Podczas mianowania członków Tymczasowej Rady miejskiej, powołano go w poczet radnych. Zmarły brał żywy udział w pracy szeregu instytucyj oświatowych i społecznych.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4855 Z okazji jubil. 40-letniej pracy dyr. H. Seidenfrauа, urzędnicy Sp. akc. „Krakus“; 4856 Jasiowie Dronkowie z Krakowa; 4857 Ludwik Aksman, skład amer. maszyn do pisania w Krakowie; 4858 Pamięci rodziców Antoniny i Antoniego Jankowskich z Nr. Sącza — dzieci; 4859 W dniu ślubu Tadeusza Jankowskiego — Józefowie Waydowiczowie z N. Sącza; 4860 Tadeuszostwo Jankowscy 3 lutego 1923 N. Sącz; 4861 Ku czci Ludwiki i Jana Prus Wiśniewskich z Krosna — dzieci; 4862 Henryk i Janina Prawdzic Sękowscy z Kijowa; 4863 Oddział sandomierski Pol. Tow. Krajozn. 4864 Pamięci insp. Juljana Dobrzańskiego, nauczycielstwo powsz. szkół krakowskich.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Tak gorąco przyjęta na premjerze „Matka Jugowiczów“ Iwona Vojnovic'a zajmie wszystkie wieczory tego tygodnia z wyjątkiem czwartku, przeznaczonego na sukcesowy dramat renesansowy Bellini'ego „Uczta szyderców“. Na dotychczasowych przedstawieniach publiczność żywo oklaskiwała sztukę znakomitego gościa naszej sceny p. Wysocką, także — co nie jest zwyczajne w Krakowie — po skończeniu sztuki, wywołując kilkakrotnie artystów. Starocerkiewne śpiewy akademickiego chóru jugosłowiańskiego w akcie ostatnim wywołują wielkie wrażenie. Ponieważ gościna p. Wysockiej będzie tym razem krótka, należy się spieszyć z zobaczeniem pięknego dzieła chorwackiego poety.

Praca nad przedstawieniem wawelskiem we wszystkich kierunkach postępuje raźno, tak, że w razie sprzyjającej pogody arcydzieło Kochanowskiego wykonane będzie prawdopodobnie w końcu przyszłego tygodnia.

Z OPERY I OPERETKI. Z powodu wyjazdu zespołu krakowskiego teatru opera i operetka do Bielska, przez wtorek i środę teatr zamknięty.

We czwartek „Bajadera“, która dzięki swym wielkim walorom zyskała niebywałe powodzenie. W piątek premjera najnowszej polskiej operetki pióra p. Kotertskiego pt. „Sąd miłości“ w doborowej obsadzie. Próby pod kierunkiem muzycznym wytrawnego kapelmistrza p. Szczepańskiego dobiegają końca. Zespół operowy pracuje nad „Cyrulikiem sewilskim“, którego premjera odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Z „BAGATELI“. Dziś (wtorek) po raz 8 komedja Verneuill'a pt. „Musisz być moją“ z pp. Bruczową, Skalską, Dobrzańskim, Ratschką, Wesołowskim. Komedja ta grana będzie w „Bagateli“ do czwartku 7 bm.; w piątek ustępuje miejsca wytwornej komedji znanej spółki autorskiej Flers'a i Caillavet'a pt. „Miłość czuwa“.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Wtorek, 5 czerwca: „Matka Jugowiczów“.
Środa, 6 bm.: „Matka Jugowiczów“.
Czwartek, 7 bm.: „Uczta szyderców“.
Piątek, 8 bm.: „Matka Jugowiczów“.

TEATR OPERA I OPERETKA:
Czwartek, 7 bm.: „Bajadera“.
Piątek, 8 bm.: „Sąd miłości“.
Sobota, 9 bm.: „Sąd miłości“.
Niedziela, 10 bm.: „Sąd miłości“.

TEATR „BAGATELA“.
Wtorek, 5 czerwca: „Musisz być moją“.
Środa, 6 czerwca: „Musisz być moją“.

Koncert M. Rosenthala

genjalnego pianisty doby współczesnej, który odbędzie się we środę, 6 czerwca b. r., wywołał łatwo zrozumiałe zainteresowanie wśród muzykalnego ogółu. Najpoważniejsi recenzenci zagraniczni podnoszą zgodnie fenomenalną technikę Rosenthala i nazywają jego grę, pełną uduchowienia, ideałem wirtuozostwa w najszlachetniejszem znaczeniu tego wyrazu. Rosenthal celuje w interpretacji Chopina, Beethovena i Schumanna i stąd zamieścił w swym programie kompozycje, któremi wzbudza wszędzie entuzjastyczny podziw. Ostatnio grał program krakowski Rosenthal w czasie swej artystycznej podróży po Ameryce, Francji i Anglji, gdzie witano jego występy w słowach najgorętszych pochwał i zachwytu.

Z sali sądowej

GŁOŚNA AFERA SZPIEGOWSKA PRZED SĄDEM.

W dniu dzisiejszym przed trybunałem wojskowym przy ul. Montelupich rozpoczęła się sensacyjna rozprawa szpiegowska, będąca w związku z aferą głośnego szpiega czeskiego Hladisza, zbiegłego po aresztowaniu z gmachu defensywy policji państw. przy ul. Siemiradzkiego.

Na ławie oskarżonych zasiedli urzędnicy wojskowi Michał Tabor i Oskar Hosse, oraz kapt. Józef Zwierowski. Pierwszych dwóch oskarża prokurator wojskowy o zbrodnię szpiegostwa na rzecz sąsiedniego państwa, trzeci pozostaje pod zarzutem uczestnictwa w tejże zbrodni.

Rozprawa, do której powołano 36 świadków, jest tajną ze względu na tajemnice wojskowe. Przysłuchuje się jej liczny korpus oficerski, sędziowie wojskowi oraz mężowie zaufania, powołani przez obrońców. Trybunałowi przewodniczy szef Sądu wojskowego O. K. pkł. dr Bielski. Oskarża prok. wojskowy płk. dr Bartik. Obronę oskarżonych prowadzą: Tabora dr Henryk Schoenwetter, Hossego broni dr Zdzisław Zwieciński, Zwierowskiego dr Wojciech Sapecki. W charakterze znawców ze sztabu jeneralnego zasiadają delegowany z Warszawy mjr. sztabu generalnego Jędrzejowicz, oraz kap. sztabu generalnego Starzeński i Gliwa.

Całe przedpołudnie zeszło na odczytywaniu aktu oskarżenia, który ujęty jest w osobną książeczkę. O godz. 1 w południe odroczył przewodniczący rozprawę do godz. 3 popołudniu.

Popołudniu przesłuchano osk. Tabora, który do winy się nie poczuwa, odpiera poszczególne punkty oskarżenia i replikuje na zapytania przewodniczącego, prokuratora i obrońców.

Około godz. 7 wieczorem odroczył przewodniczący rozprawę do dnia dzisiejszego do g. 8 rano.

Rozprawa potrwa 6 dni. Spodziewany jest przyjazd szefa departamentu IX sprawiedliwości min. spraw wojsk. jen. Picka.

NAPAD RABUNKOWY.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozpoczęła się czerwcowa kadencja sądów, rozprawą przeciw 20-letniemu Janowi Cabale, oskarżonemu o zbrodnię rabunku. Rozprawie przewodniczy sędzia Hubaczek, wotują sędziowie Truskolaski i Kraus, oskarża prok. Hubl, broni adw. dr Bronisław Feller.

Wedle aktu oskarżenia, Cabała dnia 11 sierpnia 1922 napadł wraz z drugim opryszkiem na wracającego wózkiem kierownika szkoły w Dziewinie Wojciecha Fiełko. Kiedy p. Fiełko wraz z żoną przejeżdżał przez Baczków, rzucili się na niego dwaj opryszki, chwycili konia za uzdę i zażądali od napadniętych pieniędzy. Fiełko oddał bandytom portfel z 40 tys. mp. i zegarek „Omega" ze złotym łańcuszkiem. — Z końcem sierpnia aresztowano Cabałę pod zarzutem kradzieży i dokonanej w Dziewinie u pewnej gospodyni i przy tej sposobności wyszło na jaw, że opryszek ten dokonał także napadu na p. Fiełko.

Wczoraj przesłuchano Cabałę i policjantów, poczem odroczono rozprawę do dnia dzisiejszego. Wyrok spodziewany jest wieczorem.

Nowy Sącz, 2 czerwca.

SKAZANA ZA DZIECIOBÓJSTWO.

Przed trybunałem przysięgłych przy tutejszym sądzie okręgowym stawała 1 bm. 19-letnia Helena Długopolska, służąca, rodem z Dzianisza, oskarżona o zbrodnię dzieciobójstwa z paragrafu 139 u. k. W nocy 20 lutego 1923 roku obwiniona powiła żywe dziecko nieślubne płci żeńskiej. Postanowiła je zgładzić i w tym celu, włożywszy noworodka pod dyle szopy, tak długo przytrzymała go dylem, aż ucichł zupełnie. Potem zatarła ślady swej zbrodni i opuściła szopę. Zwłoki dziecka znaleziono podczas rewizji policji państwowej, a po przeprowadzeniu sekcji przez lekarza sądowego, skonstatowano, że powodem śmierci było gwałtowne zgniecenie czaszki i wynaczynienie mózgu.

Oskarżona przyznała się do popełnienia czynu, usprawiedliwiając się niemożnością wyżywienia dziecka w dzisiejszych warunkach. Po przeprowadzonej rozprawie skazano Długopolską Helenę na karę więzienia przez 5 miesięcy z paragrafu 335 u. k., a ponieważ wliczono jej w tem areszt śledczy, przeto natychmiast wypuszczono ją na wolność. Bronił adwokat dr Cwikowski.

Ze sportu

Kraków, 5 czerwca. —

JUGOSŁAWJA—POLSKA 2:1 (1:0).

W niedzielę, dnia 3 bm., drugie już zawody międzypaństwowe przeżywał Kraków. I tak, jak na zeszłoroczne zawody z Węgrami, tak i na niedzielne sportowcy polscy za drogie pieniądze kolejami pielgrzymowali z najdalszych ognisk sportowych Polski dla ujrzenia i powitania pierwszy raz bawiących w Polsce sympatycznych braci Jugosłowian, i dla przeżycia wrażeń i emocji. Pociągi już od rana zwoziły grupy ich, które wraz z miejscowemi sznurkiem dążyć poczęły w stronę Parku gier Cracovii, przybranego festonami i flagami o barwach jugosłowiańskich i polskich. Tramwaje na Wolskiej i Zwierzynieckiej już od godziny 1 popołudniu wyrzucać poczęły rzesze spieszących na zawody, a później szeregiem zajeżdżać poczęły fiakry, powozy i samochody. — Widzów zebrało się około 15.000.

Krótko po kwadransie na szóstą burzą oklasków powitani, na boisko weszli Jugosłowianie, chwila potem wyszła reprezentacja Polski, a po niej sędzia Retschurg z Wiednia, również przyjęty rzęsistemi oklaskami. Obie reprezentacje wyszły w składach, podanych przez nas w poprzednim numerze.

Zawody rozpoczynają się punktualnie o godzinie 5½. Polska gra pod słońce i ma wiatr przeciw sobie, który jednakowoż niebawem ustaje. Zaraz z początku rozwija się szybkie tempo. Już w 2 m. Garbień podciąga pod samą bramkę gości i pudłuje w ręce bramkarza. Następuje dalszych kilka ładnych ataków Polski, gra przybiera na tempie, wspaniałą centrę Szperlinga chwyta bramkarz. Także Jugosławja przychodzić zaczyna do głosu. Następuje jeden ich atak, potem dalszych kilka. Polska nie pozostaje dłużna. I zdawało się, że będziemy świadkami zawodów prawdziwie międzynarodowych, zawodów reprezentacyj państwowych, walczących o honor swego kraju, zawodów o żywej akcji, na wysokim stojące poziomie, zadowalająco widzów, tych tutejszych, jak i tych, którzy pozjeżdżali, by widzieć, jak w Krakowie w football grają.. Żywe tempo trwa nadal na boisku. Atakują znowu Jugosłowianie.

Naraz Fryc się gubi: nieproduktywnie gonić poczyna w pomocy, w napadzie, goni po całem boisku i wprowadza zapomniany już w sezonie bieżącym system onebackowy. Następuje... jeden ofsaid gości, potem drugi, trzeci, i coraz więcej. Jugosłowianie, widocznie przygotowani na to, wnet odwzajemniać się poczęli i początkowa gra o żywej akcji straciła na tempie, skupiła się na środku boiska i zamieniła się w dość pospolitą kapaninę. Ponadto napad Polski okazuje niewłaściwe zestawienie. Brak mu zgrania. Gracze lwowscy, przedstawiający wysoką klasę wschodnio-małopolską, w klubach swoich osiągający z średniemi drużynami zagranicznemi mierne wyniki, na gruncie krakowskim zawiedli po raz drugi. Zawiódł zupełnie Garbień, który nietylko że prawie przez cały czas gry statystował, lecz jeszcze przeszkadzał Szperlingowi w grze, zabierając mu gros piłek. Kałuża nie przypominał gracza z czwartkowego trainingu. Nieodpowiednim okazał się także Spojda w pomocy: gracz ruchliwy, technicznie nieźle wyszkolony, lecz n. p. w „nakrywaniu" graczy — pożal się Boże. Jedyną podstawą reprezentacji Polski był Gintel (choć jemu przypisują utratę drugiej bramki) i Synowiec, a Cikowski — jedynie był ruchliwy.

Po zastosowaniu systemu jednego obrońcy, gra przed pauzą toczyła się przeważnie na środku boiska lub na polu Polski. W 17 m. zdobywa Vinek pierwszą bramkę dla Jugosławji. Ostatnie minuty należą do Polski.. W 43 m. ma Kuchar możność wyrównania dla Polski, lecz przestrzeliwuje na aut.

Po pauzie gra znów się ożywia. Atakuje Polska, którą już w 4 m. wyrównuje przez Kałużę. Następuje dalszy nacisk Polski, lecz Jugosłowianie lepiej od Fryca stosują system onebackowy. Sędzia raz wraz odgwizduje zapędy napadu Polski i gracze tracą na tempie. W 17 i 30 m. nieuchronne posiadają Polacy pozycje do strzelania bramek, lecz obydwa razy przestrzeliwuje Kuchar na aut.

Naogół po pauzie gra toczyła się na polu Jugosłowian, lecz Jugosłowianie także mieli kilka ładnych momentów. Zwycięską bramkę zdobył Zinaja w 43 m. Jugosłowianie zostawili po sobie wrażenie jak najlepsze. Technicznie i taktycznie gracze stoją na wysokim poziomie. Są oni nadzwyczaj ruchliwi i posiadają szybki start do piłki. Ataki przeprowadzali przeważnie wewnętrzną trójką środkową napadu, która nadzwyczajnie okazała zgranie. Z trójki tej wyróżniał się w pierwszym rzędzie środkowy, Perska, bajecznie rozdzielający piłki. Ze skrzydeł lepiej się podobało lewe, może dlatego, iż Spojda nigdy nie obstawiał go. Prawoskrzydłowy Vragović jest dobrym biegaczem. Pomoc bardzo dobra, a zwłaszcza środkowy Dubravčić, który wraz z obrońcami Vrbačićem i Dasovićem doskonale niweczyli akcję środkowej trójki napadu Polski.

Sędzia, p. Retschury, bardzo dobry. Umiał i graczów i widzów utrzymać na wodzy. — Rogów 4:1 (2:0) dla Polski. A—ge.

INNE WYNIKI.

Lwów. Lechja—Rewera 1:0. Polonja—Hasmonea 1:1.

Łódź. Ł. K. S.—Unja 0:0. Ł. T. S. G.—K. S. 28 pp. strzelców kaniowskich 1:1.

Mistrzostwo okręgu łódzkiego przedstawia się następująco: Mistrzostwo zdobył Łódzki Klub Sportowy; drugie miejsce: Łódzkie Tow. Sportu Gimn.; trzecie miejsce: Kl. Sp. 28 pp. Strzelców kaniowskich; czwarte: K. S. Unja; piąte: K. S. Turyści.

BIEG BELWEDERSKI.

Warszawa, 4 czerwca.

W czwartym z kolei dorocznym biegu belwederskim (4100 metrów) na 76 uczestników przybyło do mety 51. Pierwszy przybył Woltersdorf, 60 pp. w 12 minutach 15 4/5 sek. (rekord poprzedni 13 m. 4 sek.), drugi Kosicki 60 pp. (12 min. 23 sek.); trzeci Waligórski 12 min. 27 1/5 sek., czwarty Ziffer 12 min. 45 sek., piąty Kawa, szósty Gajewski. Dwie przejściowe nagrody: puhar Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich oraz statuetkę w wykonaniu rzeźbiarza Wabińskiego otrzymał Woltersdorf. Ponadto 6-ciu pierwszych zawodników otrzymało żetony.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI PEŁNI FUNKCJE SZEFA SZTABU JENERALNEGO.

Warszawa, 4 czerwca (Tel. wł.) Mimo doniesień o chwilowem objęciu zastępstwa szefa sztabu jeneralnego przez dotychczasowego zastępcę marszałka Piłsudskiego jen. Rybaka, żadna zmiana faktyczna dotychczas nie nastąpiła. **Marszałek Piłsudski w dalszym ciągu stoi na czele sztabu jeneralnego** i pozostanie na tem stanowisku aż do chwili mianowania następcy. Nominacja nowego szefa sztabu nastąpić ma najpóźniej do dnia 10 bm.

KONFERENCJE BUDŻETOWE W MIN. SPRAW WOJSK.

Warszawa, 4 czerwca (Tel. wł.) Od szeregu dni odbywają się w ministerstwie spraw wojskowych obrady budżetowe pod przewodnictwem cywilnego podsekretarza stanu dr Weygarta z udziałem szefa korpusu kontrolerów pułk. Góreckiego oraz referenta komisji sejmowej pos. Czetwertyńskiego. Na konferencjach tych rozpatrywany jest budżet poszczególnych działów armji.

PRZYJĘCIA U MINISTRA SEYDY.

Warszawa, 4 czerwca (AW). Nowy minister spraw zagranicznych p. **Seyda** po objęciu urzędowania przyjął u siebie **wszystkich posłów zagranicznych**, akredytowanych przy rządzie polskim.

SIR DRUMMOND W WARSZAWIE.

Warszawa, 4 czerwca (PAT). Prezes rady ministrów przyjął dziś w południe jeneralnego sekretarza Ligi Narodów sir Erika Drummonda w towarzystwie dyrektora sekcji politycznej sekretarjatu Pawła Józefa Mantoux. Przed południem sir Erik Drummond i Mantoux byli przyjęci przez ministra spraw zagranicznych.

PRZYJĘCIE U LUBOMIRSKIEGO.

Warszawa, 4 czerwca (AW). Wczoraj wydał przyjęcie dla bawiącego w Warszawie sekretarza Ligi Narodów Drummonda ks. Zdzisław Lubomirski. W przyjęciu tem wzięli udział **przedstawiciel sfer dyplomatycznych i rządowych.** Dzisiaj Drummond złoży wizytę ministrowi spraw zagranicznych, w południe zaś zostanie przyjęty przez prezesa Rady ministrów.

GŁOSY PRASY.

Warszawa, 4 czerwca (AW). Nawiązując do pobytu generalnego sekretarza Ligi Narodów Drummonda w Warszawie, „Kurjer Warszawski" **w artykule wstępnym porusza sprawę Gdańska,** jako wchodzącą w zakres kompetencji Ligi Narodów. Dziennik podkreśla obowiązki Ligi Narodów w ustalaniu autorytatywnego charakteru prawno-politycznego i sytuacji międzynarodowej wolnego miasta Gdańska. — Gdańsk — pisze „Kurjer" — żyje fikcją prawną o swojej suwerenności i przeczy istnieniu suwerenności polskiej na swojem terytorjum, co musi raz na zawsze ustać. Taki stan rzeczy jak dotychczas — pisze w dalszym ciągu „Kurjer Warszawski" — jest klęską dla Polski i **kompromitacją dla Ligi.** Dziennik ten w zakończeniu stwierdza, że dopóki Liga Narodów nie położy kresu uroszczeniom i urojeniom hakatystów gdańskich, dotąd liczba Polaków żądająca polityki represji, a nawet czynnej i samodzielnej obrony postanowień traktatu wersalskiego, będzie rosła z każdym dniem.

Warszawa, 4 czerwca (AW). „Przegląd Wieczorny" z powodu wizyty w Polsce generalnego sekretarza Ligi Narodów Drummonda porusza ogólnie sprawę organizacji Ligi Narodów i jej znaczenie dla układu stosunków międzynarodowych. W interesie Polski — pisze „Przegląd Wieczorny" — jest **wyjść co rychlej z roli li tylko klijenta Ligi Narodów, którego sprawami wciąż się Liga zajmuje, a dążyć ku równouprawnieniu i współpracy w Lidze w roli członka tego trybunału międzynarodowego.** Wizyta p. Drummonda w Polsce — pisze „Przegląd Wieczorny" — może mieć doniosłe znaczenie dla dalszych wytycznych działania jeneralnego sekretarza Ligi Narodów. Dziennik wyraża nadzieję, że p. Drummond w osobistem zetknięciu się z Polską ustali swój sąd o znaczeniu Ligi Narodów dla Europy i państw zachodnich na pograniczu z Rosją, a jednocześnie oceni rolę, **jaką winna odegrać Polska w Europie środkowej.**

WYTYCZANIE GRANICY MIĘDZY POLSKĄ I CZECHOSŁOWACJĄ.

„Czeskie Słowo" donosi, że ostatniemi dniami rozpoczęły się na granicy pomiędzy Czechosłowacją i Polską od strony Słowacji i Rusi Przykarpackiej prace komisji granicznej, mające na celu dokładne wytyczenie granicy pomiędzy Polską a Słowaczyzną i Rusią Przykarpacką. Prace nad rozgraniczeniem potrwają co najmniej 10 miesięcy.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY.

Wiedeń, 4 czerwca (AW). „N. Fr. Presse" donosi z Belgradu: Poseł jugosłowiański w Paryżu zawiadomił ministerstwo spraw zagranicznych o życzeniu rządu francuskiego, by z okazji wizyty prezydenta Masaryka odbyła się w Paryżu konferencja zastępców małej ententy. Rządowi fracuskiemu chodzi w szczególności, by konferencja państw małej ententy **wypowiedziała się w sprawie aktualnych kwestyj politycznych, a zwłaszcza sprecyzowała swoje stanowisko odnośnie do problemu reparacyjnego.**

LIGA WSZECHSŁOWIAŃSKA.

Wiedeń, 4 czerwca (AW). „N. Fr. Presse" dowiaduje się, że w Paryżu ma się odbyć konferencja wszystkich państw słowiańskich, która zastanowi się nad utworzeniem **nowej Ligi wszechsłowiańskiej.** Program wspomnianej konferencji ma zawierać następujące punkty: **Uprawianie wspólnej polityki zagranicznej wszystkich państw słowiańskich,** stworzenie w tym celu politycznej centrali, z siedzibą w Belgradzie lub w Pradze. Dalej utworzenie gospodarczej centrali, wreszcie opracowanie wspólnej akcji w dziedzinie problemów kulturalnych.

POROZUMIENIE ANGIELSKO-FRANCUSKIE

Paryż, 4 czerwca (AW). Według nadeszłych tu informacyj z Londynu, odbyła się tam **poufna konferencja między francuskim ambasadorem a lordem Curzonem.** Obrady przyczyniły się w dużym stopniu **do zbliżenia się francuskiego i angielskiego punktu widzenia,** co wskazuje na pozytywne załatwienie kwestji zagłębia Saary. Anglja ma zrezygnować obecnie z planowanego śledztwa w tej sprawie, a Francja zaś jest zdecydowana cofnąć odnośne zarządzenia, które wzbudziły poważniejsze wątpliwości ze strony Anglji, a które zresztą miały tylko prowizoryczny charakter. **Uchodzi to za dobry prognostyk dla przyszłych konferencyj obu rządów w kwestji reparacyjnej.**

PODRÓŻ BALDWINA DO PARYŻA.

Paryż, 4 czerwca (AW). Pewnego rodzaju sensacją polityczną jest tu wiadomość **o przyjeździe obecnego premjera angielskiego do Paryża, dla odbycia narad w kwestji reparacyjnej.** To też „Temps" wita tę zapowiedź współpracy z wielką radością, pisząc między innemi: Nie możemy przewidzieć naprzód treści nowych niemieckich propozycyj. A właśnie dla tych propozycyj odbędzie się konferencja Baldwina z Poincarem. Cieszymy się jednak naprawdę jeżeli w obecnej chwili szef angielskiego gabinetu zapowiada poufną współpracę z szefem rządu francuskiego. Jak z głosów najpoważniejszych organów tak francuskich jak i angielskich wnosić można, sprawa ta nie jest niespodzianką. Paryski korespondent „Timesa" zwraca uwagę, że **różnice między aljantami nie są tak głębokie, jakby się to czasem zdawało.** — Również i angielski korespondent „Tempsa" konstatuje przy tej sposobności, że premjer angielski jest skłonny po brukselskich rokowaniach rozpocząć narady paryskie, w sprawie reparacyjnej, jeżeli będzie miał pewność rychłego urzeczywistnienia uregulowania tej podwójnej kwestji, jaką jest sprawa reparacyj i długów międzysojuszniczych.

RUCH SOCJALISTYCZNY WE FRANCJI.

Paryż, 4 czerwca (AW). Havas komunikuje: Dobrze poinformowane koła zapewniają, że rewizja policyjna u „camelot du roi", który napadł posła Mouteta, przyczyniła się do odkrycia ważnych dokumentów. Chodzi tu o plan agitacji w całej Francji, **która miała na celu wywołć powstanie.** Równocześnie wpadła w ręce policji lista osób, biorących udział w całym ruchu. W uzupełnieniu powyższej informacji, podają pisma, że wedle wykrytych dokumentów Liga rojalistyczna dzieliła się na sekcje i pewnego rodzaju jednostki bojowe.

ZMIANY W GABINECIE WŁOSKIM.

Rzym, 4 czerwca (AW). Tutejsze dzienniki rozważają możliwość **daleko idących zmian w obecnym gabinecie faszystycznym.** Według zapewnień niektórych pism, chodzi tu nawet **o całkowite przetworzenie gabinetu, nie jest również wykluczone przegrupowanie stronnictw w sprawie nowej koalicji.** Jak słychać, Mussolini **nie jest przeciwny takim zmianom.** W związku z tem wskazują na próby grup liberalnych uzyskania wpływów w rządzie.

NOWA ORDYNACJA WYBORCZA WE WŁOSZECH.

Rzym, 4 czerwca (AW). „Tribuna" dowiaduje się, że rada ministrów załatwi dziś albo jutro **sprawę reformy wyborczej.** Odnośny projekt zostanie następnie przedłożony Izbie tak, że jeszcze w bieżącym miesiącu sprawa ta zostanie rozstrzygnięta przez parlament. W związku z tem przewiduje „Tribuna", że **rozwiązanie obecnej Izby nastąpi już** w lecie br., a **nowe wybory przedsięwzięte będą prawdopodobnie w październiku.**

SZCZEGÓŁY WŁOSKIEJ REFORMY WYBORCZEJ.

Rzym, 4 czerwca (PAT). Mussolini aprobował projekt ustawy o reformie wyborczej, oparty **na systemie większości z zastosowaniem proporcjonalności do list mniejszości.** Mussolini aprobował również projekt przyznania niektórym kategorjom **kobiet czynego i biernego prawa wyborczego do ciał miejskich.**

MONARCHIŚCI ROSYJSCY.

Paryż, 4 czerwca (PAT). „New York Herald" zwraca uwagę na intensywną działalność **monarchistów rosyjskich.** Wielu delegatów i zwolenników monarchji konstytucyjnej przybyło do Paryża, gdzie prowadzą od szeregu tygodni rokowania, mające na celu **uznanie przez wszystkie grupy Mikołaja Mikołajewicza za kierownika ruchu monarchistycznego.** Jen. Miler i przedstawiciel jen. Wrangla oświadczyli według doniesienia dziennika, że żołnierze i oficerowie byłej armji Wrangla godzą się jednomyślnie na objęcie kierownictwa ruchu monarchistycznego przez Mikołaja Mikołajewicza: Markow, przewodniczący centralnego Komitetu monarchistycznego, oświadczył na ostatniem zebraniu, że wielki książę wybierze chwilę stosowną do działania, **wybór zaś kandydata na tron zależny będzie od późniejszej decyzji.** W kołach monarchistycznych twierdzą, że **monarchiści uznają obecne granice Rosji.**

Dział ekonomiczny

KATASTROFA MARKI NIEMIECKIEJ.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że zaraz po skończeniu wojny zagranica, zwłaszcza Ameryka, Szwajcarja i Holandja poczęły na wielką skalę skupywać markę niemiecką w nadziei wielkich zysków. gdy kurs jej pójdzie w górę. Nadzieje te, jak wiadomo, gruntownie zawiodły i spekulanci, widząc że poprawa kursu waluty niemieckiej jest utopją, postanowili wyzbyć się małowartościowych papierków, które w ostatnim czasie w coraz większych ilościach rzucają na rynek. Miało to miejsce w dużych rozmiarach już tydzień temu na giełdzie nowojorskiej, gdzie skutkiem obfitej podaży, spadł kurs marki niemieckiej do 0.0017 cents. W dniach ostatnich sprawa jeszcze się pogorszyła skutkiem spotęgowanej inflacji.

Koła finansowe amerykańskie i zagranica europejska uważają położenie Niemiec za beznadziejne z powodu nieustępliwego stanowiska Francji i braku widoków co do pomocy ze strony nowego gabinetu angielskiego, który niewzruszalność ententy postawił sobie, jako jeden z pierwszych punktów swego programu. Prócz tego bilans handlowy Niemiec wygląda coraz niekorzystniej, gdyż skutkiem okupacji Ruhry muszą sprowadzać coraz większe ilości węgla z zagranicy, a z drugiej strony z powodu izolacji tego zagłębia zmniejszył się niemiecki wywóz, zwłaszcza w czasie sztucznej stabilizacji marki, gdy ceny w Niemczech zbliżyły się do poziomu cen światowych.

Ta zaś stabilizacja, spowodowana interwencją Banku Rzeszy, który rzucał na rynek wielkie ilości obcych dewiz celem obniżenia kursu dolara, nie mogła trwać na dłuższą metę, gdyż ostatecznie zapasy Banku musiały się raz wyczerpać i gdy nie dopisała pożyczka dolarowa, oraz inne środki — stabilizacja jest już dziś rzeczą wykluczoną.

To też bardzo nam zależeć powinno na całkowitem przerwaniu związku naszej waluty z tym straceńcem, którym jest marka niemiecka, gdyż związek ten, choć dziś już słabszy, niż przedtem, zbyt wiele już Polskę kosztuje.

Z VI. MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW PRASKICH.

Z Pragi donoszą o powodzeniu ostatnich VI. Międzynarodowych Targów Praskich. Wystawcy wyrazili swoje pełne zadowolenie z przebiegu Targów, odznaczających się powagą, wzorowem rozlokowaniem poszczególnych działów, oraz wielkim napływem przedstawicieli zagranicznego przemysłu i handlu. Targi skoncentrowały w swoich pałacach 2.053 ekspozycyj czesko-słowackiego i zagranicznego przemysłu wszelkich kategoryj.

Targi odwiedzili kupcy (kolejno według liczby) z Niemiec, Austrji, Jugosławji, Węgier, Anglji, Francji, Polski, Szwecji, Danji, Północnej Ameryki, Włoch, Holandji, Belgji, Norwegji, Rumunji, Turcji, Hiszpanji, Egiptu, Indyj, Japonji, Południowej Afryki, Ameryki, Batawji, Kuby, Estonji i Litwy, Finlandji, Rosji, Bułgarji i t. d. Pomimo niesprzyjającej pogody, w czasie Targów liczba zwiedzających przekroczyła cyfrę 90.000.

Wśród państw, z któremi dokonano znaczniejszych transakcyj handlowych wyrobami tekstylnemi, konfekcjami i ubraniami, znajdowała się również i Polska.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Katastrofalna z każdą chwilą wzmagająca się drożyzna dolara w Berlinie oraz szczupłość materjału dewizowego na naszych rynkach, przy dużem jego zapotrzebowaniu ze strony przemysłu, no i oczywiście spekulacji, powoduje dalszy wzrost kursów. Wszystkie gatunki zyskały w dalszym ciągu na kursie z wyjątkiem oczywiście jeszcze słabszego Berlina.

Z powodu dużych realizacyj ze strony „słabych rąk" w obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi usposobienie podobnie, jak i na giełdzie warszawskiej, przeważnie słabsze. Robiono wszystkiemi papierami po kursie obniżonym, lub utrzymanym.

W akcjach bankowych ruch minimalny, ograniczony do dwóch zaledwie papierów po kursie słabym. Papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 4 czerwca 1923.

Waluty i dewizy:

	Gotówka	Czek
Dolary St. Zj. trans.		57600—57000
Funty szterl. trans.		265000—261000
Floreny hol. trans.		2270
Franki franc. trans.		373
Franki belg. trans.		3056
Franki szwajc. trans.		10500—10400
Marki niemieckie trans.		0·79—0·77
Korony austr trans.		0·82
Korony czeskie trans.		1740

Akcje bankowe:

			Transakcja
Pol. Bank Przem.	13000	18000	
Bank Hipoteczny	15000	20000	
Bank Małopolski	10000	15000	
Ziem. Bank Kred.	17000	22000	
Powsz. Bank Kred.	15000	20000	
Bank Komercj.	6000	10000	
Bank zachodni			375
Bank Zw. sp. zar.	130000	150000	145000—148500
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	12000	15000	13000—13500
Impex	700	1000	800
Pharma	58000	68000	60000—65000
Polski Glob	2500	3000	2800
Hartwig	35000	45000	
Polbal	15000	20000	
Żegluga Polska	4000	5000	4000—4200
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	335000	355000	355000—339000
Cegielski	45000	55000	52000—46000
Parowozy	80000	85000	81000—83000
Automotor	13000	17000	
Potęga	190000	210000	
Trzebinia	50000	60000	53000—55000
Pocisk	35000	42000	
Górka	290000	310000	295000—300000
Siersza	200000	210000	200000—205000
Tepege	86000	96000	92000—94000
Polska Nafta	20000	25000	23000—24000
Pokucie	22000	27000	23000—26000
Oikos	100000	110000	
Pezet	10000	15000	
Strug	18000	20000	19000
Tłuszcze Trzebinia	105000	115000	
Krakus	55000	60000	55500—56000
Chodorów	135000	145000	142000—136000
Ćmielów	50000	55000	53000
Elektr. Siersza	20000	25000	22750—23500
Niemojowski	50000	60000	55000
Fab. kap. Myślenice	14000	17000	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (4 czerwca). Dolary St. Zjed. 55400—55000, sprzedaż 55250, kupno 54750, funty angielskie 258.000—256.000, korony czeskie 1670—1650, marki niemieckie 0'72—0'70.

Czeki: Belgja 3150—3100, sprzedaż 3115, kupno 3085, Berlin 0'72—0'70, sprzedaż 0'72, kupno 0'68, Gdańsk 0'72—0'70, sprzedaż 0'72, kupno 0'68. Londyn 258.000—257.000, sprzedaż 258.250, kupno 255.750, N. York 55400—55000, sprzedaż 55250, kupno 54750, N. York drobne sprzedaż 55200, kupno 54700, Paryż 3635—3600, sprzedaż 3618, kupno 3582, Praga 1670—1650, Szwajcarja 9990—9975, sprzedaż 10025, kupno 9925, Wiedeń 0'79½—0'77, sprzedaż 0'78⅓, kupno 0'75½, Włochy 2685—2625.

Akcje: Ceny rozumieją się w tysiącach marek polskich: Bank dyskontowy 240, Bank handlowy Warszawa 320—325, Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 83, 8 emisja 80, Bank kredytowy Warszawa 60—58, Bank przemysłowy Warszawa 50, Bank kupiecki Łódź 30, Bank przemysłowy Lwów 15½—14—14¼, Bank zachodni 370—380—370, Bank zw. sp. zarobk. 140—135—142. Puls 220, Wildt 23—18, Częstocice [illegible], Cukier Warszawa 800—775—780, Firley 51—58, 4 em. 44—42—43, Drzewny przemysł 17—15—15½, Cegielski 46½—40—42½, Modrzejów 260—255, [illegible] 79—70—71, 3 emisja 79—70—71, Ursus 220—206, Parowozy 86—83—83½. Zawiercie 7,800.000, Hurt 22, Żegluga 24—22—23250, Spirytus 150—160—157½, Polska Nafta 27—24½, Lenartowicz 26½—24—25, 3 emisja 23, Siła i Światło 55—53, Ćmielów 53, Norblin 62—58, Kijewski 113—112, Czersk 400—390—395, Gosławice 85, Michałów 235—240—230, Węgiel 155—139, Lilpop Rau 52—45, Ostrowiec 260—230, 5 emisja 200, Rohn Zieliński 51, Starachowice 243—226—225, 5 emisja 225—215—216. Pocisk 39½—36½—37, Zieleniewski 340—320, Żyrardów 5,900.000—5,200.000, Borkowski 45½—42—42½, Jabłkowscy 17—17½—16, Haberbusch 121—125—122½, Majewski 190, Nobel 130—113, Chodorów 142—133—137½, Trzebinia 50—48—51, Spiess 55, Hartwig 40, T. P. G. 118—115.

Papiery lokacyjne: Miljonówka 1725—1700. 4½% kred. ziemski 100 rubli 4300—4100, 5% miasta Warszawy 375—325.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (4 czerwca). Berlin 0'00.72, Holandja 217, Nowy York 553'87, Londyn 25'63, Paryż 35'75, Medjolan 25'67, Praga 16'59, Budapeszt 0'10¼, Belgrad 6'80, Sofja 5'45. Warszawa 0'00.97, Wiedeń 0'00.78 1/8, austr. korona stemplowana 0'00.78¼.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Sprzedam fortepian Wirtha, krótki, prawie nowy. Wiadomość w biurze „Ruch" Szczepańska. 1412

Unieważniam skradzioną książkę wojskową, na nazwisko Prochowicz Józef, Kostrze, powiat Podgórze, r. nr. 1895. 1419

Pani z towarzystwa, dystyngowana, elegancka, b. przystojna, materjalnie niezależna, pragnie poznać mężczyznę starszego, eleganckiego na stanowisku, w celach towarzyskich. Uprasza się tylko o nieanonimowe odpowiedzi pod „Samotna" do administracji „Nowej Reformy". 1421 1 2

Do sprzedania parcele budowlane przy głównych ulicach Krakowa, oraz idealna część realności przy ulicy Lubicz obok dworca. Wiadomość: ulica św. Jana L. 9, oficyna parterowa, od godz. 5 po południu. 1373 2 3

!! Tanio !!

Bielskie materjały na ubrania i kostjumy

Kraków, ul. Powiśle 10, II p.

1387 2 5

Kupuję papiery stare, zapisane, gazety, płacąc najwyższe ceny Rosenfeld, Kraków ulica Szczepańska L. 9, sklep norymberski 1 86 2

Rutynowany buchalter bilansista i korespondent (absolwent Akademji Handlowej), z wieloletnią praktyką w różnorodnych dziedzinach, przyjmie od zaraz w większem przedsiębiorstwie posadę samodzielnego buchaltera, ewentualnie korespondenta polsko-niemiecko-angielskiego. Zgłoszenia pod „Wytrawny" do Zarządu Drukarni Literackiej, Kraków Jagiellońska 10. 1162 3 3

Okazyjnie do sprzedania:

Maszyna do szycia drutem pudełek na płask, 32 cm. 1250

Sztanca.

15 tysięcy tekturowych pudełek płaskich, oklejanych papierem glansowanym (mniejszych i większych).

Zgłoszenia pod **„W. G."** do Administracji „N. Reformy".

Starsza krawcowa, szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje zajęcia po domach. Kraków, ulica Długa L. 10, u dozorcy domu. 910

Kapelusze męskie w wielkim wyborze, poleca **Antoni Jarosz,** Kraków, ulica Sławkowska L. 24. Kapelusze męskie, damskie i dziecięce, filcowe, słomkowe, panama i t. d., odnawia i przerabia na najnowsze fasony. 1371 2 2

Wózki dziecięce do składania, niklowane i sportowe, poleca hurtownie i pojedynczo po cenach konkurencyjnych Taraba i Bębenek, Kraków, ulica Grzegórzecka L. 30 i ulica św. Jana L. 26. 1243 3 3

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1 otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów z ilustracjami 4800 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 1800 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 1200 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 1600 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 82

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI

po cenach konkurencyjnych 1394 2 2

MIAŁ GÓRNOŚLĄSKI

najlepszej jakości, **po oryginalnych cenach kopalnianych**

GRAFIT odlewniczy, oraz **TYGLE** grafitowe — dostarcza odwrotnie:

TOWARZYSTWO DLA PRZEDSIĘBIORSTW GÓRNICZYCH „TEPEGE" S. A. W KRAKOWIE

Zgłoszenia do Oddziału w Katowicach, ulica Warszawska L. 4.



Przedstawiciel: Maurycy Vorzimmer, Kraków, Wrzesińska 7 1220 2 3

Z powodu zwinięcia interesu

około 1.300 par kaloszy

marki V. G. F., w oryginalnem opakowaniu, znacznie niżej ceny fabrycznej — en block 1381

do sprzedania.

Wiadomość u S. Schlesingera & Co., Wiedeń II., Obere Donaustrasse 91.

LABORATORJUM KOSMETYCZNE

FRANCISZKI BUDZIASZEK W KRAKOWIE — ULICA GRODZKA L. 3

poleca wielki wybór bardzo twarzowych **PERUŻEK** nadających młodociany wygląd.

Na prowincję wysyła się za zaliczką. Przy zamówieniu uprasza się nadesłać zadatek.

Ceny konkurencyjne. 3886 2 2

SEZON 1923 R. SEZON 1923 R.

TOWARZYSTWO DZIERŻAWY ZAKŁADÓW KĄPIELOWYCH

(Kurpachtgesellschaft) **W MARIENBADZIE** (Kurpachtgesellschaft)

Zentralbad	Halbmayrhaus	Goldene Kugel
Neubad	Hotel Teplerhaus	Neuklinger
Wysyłka wód mineralnych	Inspekcja źródeł	Anker

Hotele i kurhauzy pierwszego rzędu!

Dla gości kuracyjnych z krajów o słabej walucie, szczególnie tanie ceny pensjonatów i pokoi.

Pierwszorzędne pension z pokojem dziennie od 45 koron czeskich; pokój o jednem łóżku od 10 koron czesk.; o 2 łóżkach od 20 koron czesk. począwszy.

Na zapytania we wszystkich językach odpowiada się gratis i natychmiast przy równoczesnem przesłaniu prospektu. 955 4 4

Sezon od 1 maja do 20 września.

Międzynarodowe kłusowe wyścigi konne od 24 czerwca do końca sierpnia.

Od 1 czerwca 1923 r. wypłaca ŻEGLUGA POLSKA S. A. w Krakowie

dywidendę za rok 1923

w wysokości mkp. 50.— od akcji I., II. i III. emisji.

Wypłatę uskuteczniać będzie za odcięciem odnośnych kuponów:

1) Biuro Żeglugi Polskiej w Krakowie, Rynek gł. 19.

2) Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddziały: w Krakowie, Lwowie, Warszawie, Lublinie, Bydgoszczy, Katowicach, Sosnowcu. 1417

LOKOMOBILE

40—50 HP. do ruchu, zakupi zaraz tartak w Rabce. Opis szczegółowy wraz z podaniem ceny kierować tamże. 1420

MEBLE KOSZYKARSKIE

trzcinowe, rogożynowe, wiklinowe i malowane, tylko pierwszorzędne wykończenie

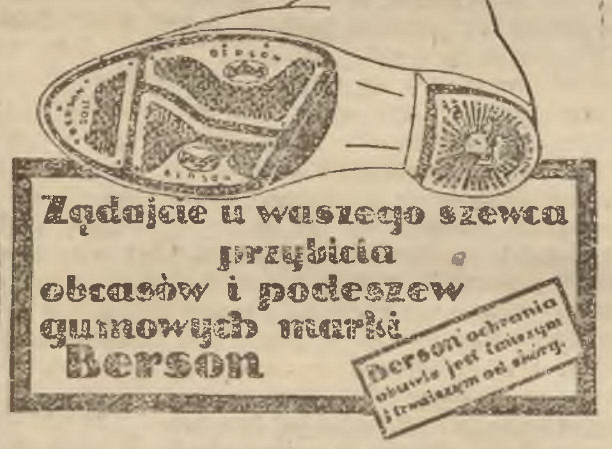
z Prasko-Rudnickiej fabryki wyrobów koszykarskich w Rudniku n/Sanem. 1382 2 4

Składy:

Stefan Iglicki, Kraków, ulica Sławkowska L. 10.
P. R. F. K. Kraków, ulica Rakowicka L. 33.

Berson

jest i pozostaje zawsze najlepszą marką



Żądajcie u waszego szewca przybicia obcasów i podeszew gumowych marki Berson

1211 3 6

BERSON—KAUCZUK

Centrala: Kraków, Straszewskiego 2, tel. 4156.

! MARMURY !

dla celów budowlanych, płyty do elektryczności, kominki i galanterja w wielkim wyborze na składzie.

Ceny fabryczne. 1399 1 2

Reprezentacja Sp. akc. **MARMURY KIELECKIE** w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 2. Telefon Nr 3421.

Parasole i laski

pierwszorzędnej jakości, od najtańszych do najdroższych, wyrabia jedyna w Polsce

Fabryka parasoli i lasek „PALAS"

Spółka z ogran. odpow.

w Skoczowie (Śląsk Ciesz.)

Na żądanie przesyła się prospekta i cenniki.

1207 4 4

Widokówki i Albumy

Krynicy, Rabki, Zakopanego, Szczawnicy, Żegiestowa, Ciechocinka i wszystkich innych letnisk i miejscowości kąpielowych posiadamy na składzie lub wykonujemy według nadesłanych wzorów lub fotografji w przeciągu 8 dni.

Gwarantujemy za pierwszorzędne wykonanie światłodrukowe po cenach tańszych od zagranicy. 1398 1 3

Salon Malarzy polskich Henryk Frist, Sp. z ogr. odp.

Kraków, ul. Florjańska 37.

Bibljoteka Towarzystwa Szkoły Ludowej

Kraków, ulica św. Anny L. 5, I. p.

jest najlepiej zaopatrzoną i najtańszą

WYPOŻYCZALNIĄ KSIĄŻEK W KRAKOWIE.

Przeszło 20.000 książek. Wielki wybór nowości.

Działy: beletrystyczny, naukowy i dla dzieci, bogato zaopatrzone. 804

Specjalność: lektura dla młodzieży szkolnej.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

Podgórze, ul. Nadwiślańska L. 16 ※ Filja: ulica Szczepańska L. 3

poleca

DZIAŁ I.	DZIAŁ II.	DZIAŁ III.	DZIAŁ IV.
WEŁNY na ubrania męskie, na kostiumy i suknie damskie, na ubranka dziecięce. SUKNA DAMSKIE w różnych kolorach. PÓŁ WEŁNY.	PŁÓTNA na bieliznę i prześcieradła. ZEFIRY na koszule, bluzki i fartuchy. RĘCZNIKI z metra i odpasowane. DYMKI na bieliznę i pościel. MARKIZETY gładkie i kolorowe. KLOTY.	UBRANIA męskie i chłopięce z własnych fabryk konfekcyjnych.	OBUWIE męskie, damskie i dziecięce, boksowe, chowro i lakierowe. 840 Magazyny otwarte od g. 8 rano do 6 wieczór bez przerwy.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12. telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eisenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p. poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA A. PAŁKI Kraków, Rynek gł. 39, I p.

Stanisław Hachaj ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Farbiarnie i pralnie.

Parowa farbiarnia i pralnia chemiczna A. SZAPKOWSKIEGO Kraków, ul. Karmelicka L. 18. Rok założenia 1863.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce **skład fortepianów Heleny Smolarskiej ul. Szewska 9, I. p.** wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak: Bechstein, Blüthner, Bösendorfer, Ehrbar, Förster, Seiler, Schweighofer, Steinweg, Quandt, Wirth. Telefon 1005.

Zawsze na składzie instrumenta używane. Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy **„Stingl Original"** i innych firm **Zygmunt Raba nastp. Kraków, ul. św. Anny l. 3** poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3463.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny F. Lubański Kraków, ul. św. Anny 2 poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych. **Własna pracownia rękawiczek skórkowych.**

Zakład tapicerski i magazyn mebli M. BARDACH Kraków, Florjańska l. 16.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich damskich i wojskowych na miarę FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych HOJTASZ i WOŁKOWICZ KRAKÓW ul. Podwale 6. Telefon 33-16.

Największy i najtańszy wybór bielizny męskiej i obuwia najnowszych modeli — poleca **HUGO WEINMANN** Kraków — ulica Starowiślna L. 6.

ZĘBY SZTUCZNE złoto, srebro kupuje zegarmistrz i jubiler **L. Brüll, Starowiślna 29.**

Zakład fotograficzny „Erna" ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

WÓZKI DZIECIĘCE krajowe i zagraniczne, oraz łóżka mosiężne poleca **skład mebli i fornierów Kraków, ul. Szpitalna 5.**

Skład wiedeńskich parasoli Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

DRUKARNIA LITERACKA w Krakowie ul. Jagiellońska 10, tel. 401 przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej. Maszyny pospieszne i rotacyjne.

W Drukarni Literackiej — Kraków, ul. Jagiellońska L. 13. Rządca Drukarni L. K. Górski.